NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III.

Rok XIII. Kraków, czwartek 23 stycznia 1930 Nr. 18

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'00, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Czy nastąpi poprawa sytuacji gospodarczej?

Kraków, 22. stycznia

Jeszcze przed kilku miesiącami instytucje półoficjalne w biuletynach swoich o sytuacji gospodarczej przepowiadały, że rychło już depresja ustanie i rozpocznie się z powrotem pełny rozkwit. W miarę jednak, jak oznaki pogorszenia zaczęły się mnożyć i potęgować, zamilkły te przepowiednie i jedynym już dziś optymistą jest tylko — rząd w swych oświadczeniach sejmowych. Optymizmu tego nie można jednak traktować poważnie nie tylko dlatego, że jest to obowiązkowy optymizm oficjalny, ale i dlatego, że nie widać faktów, na którychby mógł się on oprzeć!

Faktem jest bowiem, że sytuacja ciągle się pogarsza, a tak czuły barometr, jakim jest ilość protestów wekslowych, wciąż jeszcze i to coraz wyraźniej wskazuje na burzę. Wystarczy wskazać, że nawet w Banku Polskim, który jest tak ostrożny w przyjmowaniu materjału wekslowego, odsetek weksli protestowanych ciągle wzrasta, wynosił bowiem w październiku 4.71 procent, w listopadzie 5 procent, a w grudniu 5,44 procent. Znacznie gorzej przedstawia się oczywiście wypłacalność wekslowa poza Bankiem Polskim. Według szacowań obieg wekslowy wynosi u nas około 4 miljardy złotych, a z tego zaprotestowano w 1929 roku około 1.250 miljonów, a zatem trzecią część! Ten niesłychanie wysoki odsetek protestowanych weksli nie może oczywiście zadziwić w obecnych stosunkach, gdy w obiegu ukazują się weksle na śmiesznie niskie kwoty, nawet 10 zł., i gdy nawet za przedmioty codziennego użytku przyjmuje kupiec weksle od każdego, który tylko umie się podpisać, bez względu na jego stosunki majątkowe i dochodowe. Handel postępuje tak, gdyż chce za wszelką cenę utrzymać swe obroty, jednak rzeczą oczywistą jest, że ta droga „finansowania" konsumcji jest fałszywa i musi doprowadzić do niewypłacalności. Ta niezwykle ciężka sytuacja handlu odbiła się już, jak to było do przewidzenia, na sytuacji całego szeregu przemysłów, jak np. włókienniczego, garbarskiego, młynarskiego itd. Inne znowu przyczyny spowodowały całkowity zastój w przemyśle drzewnym, a mianowicie fałszywa polityka administracji lasów państwowych oraz konkurencja Rosji. Do wyjątków należą te nieliczne dziedziny przemysłu, które dotychczas nie odczuły jeszcze zbyt dotkliwie ogólnego kryzysu.

Rozpowszechniło się obecnie przekonanie, że podstawową przyczyną naszego kryzysu jest kryzys w rolnictwie, czemu też dał wyraz p. premjer Bartel w swem przemówieniu. Nie będziemy tu rozstrząsali kwestji, czy także inne przyczyny a w szczególności ogólna polityka gospodarcza rządu nie grają tu też doniosłej roli, w każdym razie pewnem jest, że osłabienie siły nabywczej ludności rolniczej stanowi ważny czynnik w tym kompleksie przyczyn, które wywołały obecny kryzys. Mimo jednak zapewnień rządu, że poświęci należytą uwagę kwestji poprawy sytuacji w rolnictwie, nie widzimy niestety konkretnych możliwości tej poprawy. Zasadnicza przyczyna niskich cen zboża nie ustąpi zapewne tak rychło, gdyż wszystkie państwa dążą od kilku lat do podniesienia swej produkcji zbożowej, myśląc o tem, jedynie o tem, by zapewnić sobie samowystarczalność, a nie myśląc o tem, gdzie umieścić nadwyżki eksportowe. Z drugiej strony możliwości zbytu płodów zbożowych zmniejszają się i przez to, że ludność w krajach zachodnich coraz więcej konsumuje produkty hodowlane rolnictwa a coraz mniej produkty zbożowe. Wynika stąd, że tendencja zniżkowa cen zboża na rynkach światowych będzie się utrzymywać, oczywiście, o ile nie nastąpi jakiś nieurodzaj. Wobec tego też zainicjowana obecnie polityka premjowania eksportu zboża nie rokuje widoków powodzenia, nawet gdyby akcja ta zorganizowana została nie tak fatalnie, jak się to stało.

Wobec tej ogólnej fali osłabienia gospodarczego, jaka opanowała prawie wszystkie państwa, jesteśmy oczywiście bezsilni i możemy jedynie spodziewać się, że w miarę poprawy konjunktury światowej nastąpi i u nas poprawa. Jedynym środkiem, który moglibyśmy sami zastosować i który rokowałby pewne widoki powodzenia, byłoby zmniejszenie ciężaru podatkowego przez szybkie obniżenie podatku obrotowego. Jest to wszakże rzeczą słuszną, że państwo, które dotychczas tak wydatny udział brało w korzyściach pomyślnej konjunktury, powinno obecnie wziąść też udział w stratach, wynikających z pogorszenia się tej konjunktury. Koncepcja ta znalazła wreszcie po ciężkich trudach uznanie w sferach rządowych, czego wyrazem jest wniesienie do Sejmu projektu reformy podatku obrotowego, jednakże niestety rząd nie okazuje wcale w tej kwestji tej gorliwości i tego pośpiechu, jaki objawia przy innych kwestjach, zdaniem naszem stanowczo mniej pilnych. Zaniedbywanie tej sprawy obecnie jest ciężkim błędem, gdyż jak zaznaczyliśmy, jest to jedyna konkretna możliwość przeciwdziałania panującemu kryzysowi.

Rząd zapowiada wprawdzie zwołanie narady ze sferami gospodarczemi, powołanie komisji dla badania sytuacji w handlu itd., jednakże dotychczasowe doświadczenie nie pozwala przywiązywać do takich akademickich narad i badań żadnych nadziei. Pozytywna możliwość jakiejś doraźnej i zasadniczej akcji zaradczej przeciw kryzysowi istnieje jedynie w dziedzinie reformy podatkowej i ta możliwość winna być tu bezwzględnie jak najszybciej zrealizowana.

Dr. B. S.

Sprawa Halsmanna przed Sądem Najw.

Wiedeń, 21. 1. ŻAT. Dziś rozpoczęła się w Sądzie Najwyższym rewizja procesu Halsmanna. Skarga kasacyjna została zredagowana przez słynnego profesora austrjackiego prawa karnego Rittlera. Wymienia ona 11 motywów nieważności wyroku pierwszej instancji, m. in. wskazuje na to, że sędziowie pozostawali pod wpływem antysemickich napaści oraz, że według wszelkiego prawdopodobieństwa mord został wykonany w celach rabunkowych przez nieznanych sprawców. Obrona żąda przeto skasowania wyroku i uniewinnienia Halsmanna, lub też przekazania sprawy sądowi przysięgłych, który obradować będzie poza Tyrolem, gdzie jak wiadomo najsilniejszy jest nastrój antysemicki. Obrady Sądu Najwyższego potrwają trzy dni.

Przedstawiciel Egzekutywy Sjońskiej w Genewie

protestuje przeciwko oszczerstwom arabskim

Genewa 21. 1. ŻAT. Przedstawiciel Egzekutywy Sjonistycznej w Genewie dr. Jakóbson odbył konferencję z generalnym sekretarzem Ligi Narodów sir Drummondem i wręczył mu notę protestującą Egzekutywy Sjonistycznej przeciwko oszczerstwom zawartym w rezolucji przedstawicieli tzw. komitetu syryjsko-palestyńskiego, którą ci ostatni wręczyli radzie Ligi Narodów w związku z uchwałą w sprawie wyznaczenia komisji dla sprawy Ściany Płaczu. W nocie tej Egzekutywa Sjonistyczna protestuje przeciwko twierdzeniom arabskim, że Żydzi mają zamiar rzekomo usunąć ludność arabską z świętych miejsc muzułmańskich.

Rozdźwięki w egzekutywie arabskiej

Jerozolima. 21. 1. ŻAT. Konflikt w egzekutywie arabskiej nie został dotychczas zlikwidowany. Sprawa składu delegacji arabskiej do Londynu dotychczas nie jest jasna. Krążą wersje, że mandaty wybranych delegatów zostaną unieważnione.

Jerozolima. 21. 11. ŻAT. ŻAT'na dowiaduje się, że emir Transjordanji Abdullah, który zaproszony został przez rząd angielski do Londynu, ma zamiar odbyć swą podróż wespół z delegacją arabską z Palestyny.

Terror antyreligijny w Rosji

Rabin leningradzki aresztowany

Ryga. 21. 1. ŻAT. Według wiadomości tu otrzymanych, został aresztowany w Leningradzie rabin Lazarow wraz czterema uczniami jeszywy. Przyczyna aresztu jest nieznana.

Berlin 21. 1. ŻAT. Senat uniwersytetu w Frankfurcie postanowił relegować kierownika hitlerowskiego związku studenckiego z uniwersytetu. Uchwałę tę powziął senat ponieważ student ów podpisał odezwę, w której uniwersytet frankfurcki został nazwany „twierdzą podłości żydowskiej".

Obrady nad budżetem min. przemysłu i handlu

Pos. Rosmarin przedstawia rozpaczliwą sytuację handlu żydowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21. 1. (Sin) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła na dzisiejszem posiedzeniu do obrad nad preliminarzem budżetowym ministerstwa przemysłu i handlu. Referent pos. Kaczanowski (PPS) zauważa, że po latach optymizmu następuje pewne **załamanie się życia gospodarczego. Liczba bezrobotnych stale wzrasta.** Przemysł węglowy niema dobrej konjunktury, przemysł tkacki, hutnictwo, przemysł przetwórczy metalowy, przemysł budowlany znajdują się w **ciężkiem położeniu.** Przyczyn tego załamania nie należy szukać wyłącznie w światowej konjunkturze, a w **niezorganizowanym rynku wewnętrznym i w złym ustroju pieniężnym.** Mówca zarzuca rządowi, że w swoich poczynaniach uwzględnił głównie czynniki kapitału a nie myślał o czynniku pracy. Zmiany, które referent proponuje w preliminarzu zostały **już uzgodnione nietylko z ministrem przemysłu i handlu, ale i z ministrem skarbu.** Sumę dochodów proponuje powiększyć o 4.279.250 zł., wydatki o 1.077.670 zł. W dalszym ciągu swego referatu pos. Kaczanowski omawia uwagi N.I.K.P. Przechodząc do przedsiębiorstw, referent zauważa, że konstrukcja w przedsiębiorstwach sama wymaga reformy. **Udział „Polminu" w kartelu naftowym jest zjawiskiem społecznie niepożądanem.** Referent porusza następnie straty „Polminu" w firmie „Produkcja", przenoszące **sumę 1 i pół miljona złotych.**

Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski zapowiada, że oświadczenie swoje w sprawach zasadniczych złoży po przemówieniach wszystkich posłów, teraz zaś odpowie na niektóre kwestje, poruszone przez sprawozdawcę. Na pytanie co do umowy likwidacyjnej z Niemcami dzięki wyjaśnienia minister spraw zagranicznych w komisji dla tych spraw. Minister podkreśla, że badanie zarzutów N.I.K.P. odbyło się na jego żądanie i **zarzuty zostały potwierdzone. Minister zwolnił zaraz naczelnego dyrektora i wyznaczył nowego, a sprawę skierował na drogę sądową.** Suma, wymieniona przez referenta, 1 i pół miljona złotych, nie odpowiada rzeczywistości. Idzie tam o sumę o połowę mniejszą. Jednak są też pretensje strony przeciwnej.

Po przemówieniu p. ministra, rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos posłowie Zalewski (Kl. Nar.), Krzyżanowski (BB) i Rosmarin (Koło Żyd.).

Przemówienie posła Rosmarina

Poseł Rosmarin oświadczył m. in.: Opinja oczekuje z zainteresowaniem debaty nad ministerstwem przemysłu i handlu, któraby oświetliła powody obecnej złej konjunktury. Liczba bezrobotnych wynosi wprawdzie 220.000, ale **jest ona trzykrotnie większa, jeżeli wziąć pod uwagę tych, którzy zarabiają poniżej minimum egzystencji.** Rząd zapatrzony jest tylko w jeden punkt: w bilans handlowy. To mu zasłania wszystko, co doprowadza konsumenta do ruiny. Polityka popierania syndykatów ma rację bytu, gdyż odgrywają one rolę polepszenia organizacji sprzedaży i potanienia produktów. U nas jednak **tych dobrych stron niema. Syndykaty napełniają kieszenie jednostkom, a nie wywiązują się nawet ze swych zobowiązań eksportowych.** Tu mówca przytacza jako przykład produkcję papierniczą. W syndykacie naftowym, w 97 proc. należącym do kapitału amerykańskiego, popiera się podwyżkę produktów naftowych oraz opanowanie aparatu sprzedażnego przez wrogi przemysłowi polskiemu Vacuum Oil Comp. Tymczasem syndykat obniżając cenę ropy, zagraża egzystencji szerokich mas przedsiębiorstw wiertniczych. **Nędza przybiera coraz większe rozmiary. Banki nie przyjmują do inkasa weksli bez otrzymania z góry należności za protest. Rządy sądziły, że zabijając handel, gnębią Żydów, jednakże w myśl znanego przysłowia, razem z kąpielą wylano i dziecko.** Po kolei odebrano Żydom wszystkie monopole, syndykaty, pożyczki kredytowe i ustawodawcze. **Ulgi istnieją tylko dla handlu wielkiego.**

Głosowanie nad kredytami dodatkowemi

Na posiedzeniu popołudniowem odbyło się głosowanie nad ustawą o **kredytach dodatkowych za okres od 1 kwietnia 1929 do 31 marca 1930.** Przyjęto dodatkowo kredyt miljona złotych na zwalczanie bezrobocia, natomiast w funduszu dyspozycyjnym min. spraw wewnętrznych zamiast proponowanych 2.500.000 centrolew zaproponował 750.000, gdyż tyle przypada za cały kwartał. W głosowaniu wniosek centrolewu przyjęto.

Odrzucono wszystkie wnioski oświatowe Koła Żydowskiego

Z kolei przystąpiono do głosowania nad budżetem min. W.R. i O. P. **Wszystkie wnioski i poprawki mniejszości narodowych, a w pierwszym rzędzie Koła Żydowskiego zostały odrzucone.** Za tymi wnioskami głosowali jedynie przedstawiciele mniejszości narodowych i PPS.

Natomiast na wniosek posła Kuśnierza przeznaczono 100,000 zł. na kościół Marjacki w Krakowie. Dalej powiększono dotację naukową o 40,000 zł. z przeznaczeniem dla oddziału farmaceutycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Spór o Bibljotekę Jagiellońską

Ożywiona wymiana zdań wywiązała się przy wniosku referenta o wstawienie 500,000 zł. na budowę bibljoteki Jagiellońskiej. Poseł Krzyżanowski oświadczył, że na zasadzie tego wniosku klub jego konferował z rządem, który oświadczył, że w tym roku ma zostać rozpoczęta budowa i że potrzebnych na to będzie miljon złotych.

Poseł Pawłowski (Str. Chł.): **Wolimy to dać** na fundusz melioracyjny.

Poseł Rataj (Piast): Załatwienie takiej sytuacji jest dość drażliwe. Jest to **załatwienie sprawy drogą okrężną, za pośrednictwem posłów.**

Wicemin. **Grodyński:** Zgadzam się **na to**, by uznać ten wniosek za rządowy.

P. Wyrzykowski (Wyzw.): Zgodnym wysiłkiem porobiliśmy pewne oszczędności, **naraz** wyskakuje wniosek rządowy za **pośrednictwem** jednego z posłów, który **niszczy te** oszczędności.

P. Pawłowski: Sprzeciwiam się **zgłaszaniu** nowego wniosku podczas głosowania.

P. Krzyżanowski: Powtarzam, **że rząd w toku** rokowań powiedział, że do rozpoczęcia budowy potrzeba miljona. Jest to suma, **którą fundusz** inwestycyjny przeznaczył na ten **cel.** Referent zgodził się na to, ale chciał **ażebym ja ten** wniosek zgłosił. Jak można z tego robić **wielką** kwestję?

P. Wyrzykowski: Chodzi o metody.

P. Krzyżanowski: Ja sobie wypraszam co do metody.

Wywiązuje się gwałtowna sprzeczka między posłem Barańskim (BB) a Wyrzykowskim.

Prezes **Byrka:** Robi się wielką historję przy tak sympatycznym przedmiocie, jak Bibljoteka Jagiellońska.

W głosowaniu wniosek nie uzyskał większości przyjęto natomiast wniosek o wyasygnowanie **500.000 zł. na ten cel.**

Po przerwie przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem min. przemysłu i handlu. Przemawiali posłowie Dąbski (Str. Chł.), posłowie Dąbski (Str. Chł.) i Żuławski (PPS).

„Silne rządy," czy pełne prawa obywatelskie?

Dalsza dyskusja nad rewizją Konstytucji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21. 1. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej przystąpiono do dalszej dyskusji nad projektami rewizji konstytucji.

W dyskusji nad projektem klubu BB zabrał głos m. in. **poseł Grynbaum,** który oświadczył: Nasz pogląd na omawianą sprawę jest odmienny od poglądów, wyrażanych przez innych mówców. Uważam, że punkt ciężkości tkwi nie w zwiększeniu praw Prezydenta i rządu, ale **w sferze praw obywateli,** mniejszości narodowych i robotników. **Jesteśmy za podniesieniem autorytetu Prezydenta przez zmianę sposobu jego wyboru.** Uważam jednak, że wybór Prezydenta przez zgromadzenie narodowe doprowadzi do przypadkowego nieraz wyniku. **Kandydat na Prezydenta musi być znany obywatelom.** Projekt klubu BB przewiduje tę zasadę, ale ją wykoszlawia. Co do zasady, że rząd powinien być przedewszystkiem odpowiedzialny przed Prezydentem a kontrola Sejmu nad rządem powinna być znacznie osłabiona, muszę zaznaczyć, że nie podzielam ani jednego argumentu, na którym BB opiera tę zasadę. **Nie wierzymy wcale w skuteczność tzw. silnych rządów.** Uważam, że Prezydent jest zawsze częścią pewnego środowiska, podlega wpływom swego otoczenia. Silne rządy mają to do siebie, że kwestjonowały nawet prawo do walki upośledzonych, praw do protestu przeciwko krzywdom, które się im dzieją. Mieliśmy tego dowody po przewrocie majowym.

Nasze „silne rządy" żądały od nas zaprzestania walki o nasze prawa. Gdyśmy wystąpili z protestami i krytyką ogłoszono nas za wrogów z którymi należy zerwać wszystkie stosunki. Rząd rozmawia tylko z tymi, którzy są potulni, bez charakteru, bez wartości moralnej. Czem rząd pomajowy okupił krew przelaną? W czem się różni od rządów poprzednich? Roztrwonił jedynie zaufanie do mocnych rządów i dlatego nie wierzymy w silne rządy, uniezależnione od kontroli parlamentu. **Głównem naszem zadaniem będzie podkreślenie naszych praw obywatelskich przy załatwieniu rewizji konstytucji.**

Sukces Schobera w Hadze

Wiedeń, 21. 1. PAT. Cała prasa wiedeńska bez różnicy stronnictw wyraża kanclerzowi Schoberowi uznanie i podziękowanie za energiczną obronę interesów Austrji na konferencji haskiej. Powrót delegacji austrjackiej do Wiednia oczekiwany jest dzisiaj wieczorem. Czynione są przygotowania do uroczystego przyjęcia kanclerza Schobera na dworcu Zachodnim.

Wiedeń, 21. 1. PAT. Prasa wiedeńska omawiając wynik konferencji haskiej stwierdza, że Austrja odniosła w Hadze zupełny sukces. **Kanclerzowi Schoberowi udało się przeprowadzić** zniesienie zobowiązań reparacyjnych Austrji i generalnego prawa zastawu, a nadto skreślenie wszystkich wzajemnych pretensyj finansowych, wynikających z traktatu pokojowego, zawartego w St. Germain. Austrja odzyskała przez to suwerenność finansową. Ustanie też kontrola finansowa ze strony komisji reparacyjnej. **Jedynie Liga Narodów będzie miała prawo kontrolowania finansów Austrji aż do roku 1942, t. zn. do chwili spłacenia pożyczki, zaciągniętej w r. 1922 pod gwarancją Ligi Narodów.**

LORD PARMOOR (Londyn)
Prezydent angielskiej Rady Państwowej

Liga Narodów i jej zadania

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Liga Narodów w ciągu pierwszych dziesięciu lat swego istnienia położyła wielkie zasługi na polu nowej organizacji stosunków międzynarodowych i stabilizacji światowego pokoju. Nikt jednak nie może żądać, by w tak krótkim czasie rozwiązano definitywnie wszystkie te skomplikowane problemy, które zrodziła i pozostawiła po sobie wielka wojna. Cały szereg takich problemów czeka wciąż jeszcze na swe rozwiązanie, a z pewnością nie będzie w tem przesady, jeżeli wyrazimy pogląd, że tylko dzięki pośrednictwu Ligi Narodów można będzie osiągnąć trwałe i zadawalające ich rozwiązanie. Na tej bowiem tylko drodze możemy znaleźć możliwość definitywnego zorganizowania stosunków międzynarodowych na zasadzie powszechnego pokoju.

Jednym z dotychczas nierozwiązanych jeszcze problemów powojennych jest *sprawa rozbrojenia*. Konieczność rozwiązania tego zagadnienia jest nietylko jednym z najistotniejszych czynników trwałości pokoju i nieodzownym warunkiem stabilizacji polityki pokojowej w Europie, lecz równocześnie jest ona jednym z naczelnych obowiązków sygnatarjuszy paktu Ligi Narodów, wynikającym z art. 8-go tego paktu.

Omawiając zagadnienie powszechnego rozbrojenia, pamiętać musimy o dwóch rzeczach. Przedewszystkiem uświadomić sobie musimy, że wojna stanowczo musi być potępiona, jako prawny środek załatwiania sporów międzynarodowych, w przeciwnym bowiem razie wszystkie nasze wysiłki w kierunku zapewnienia światowi trwałego pokoju łatwo mogłyby się stać iluzoryczne. Rzecz jasna, iż przez wzgląd na fakt, że w ubiegłych stuleciach głównym czynnikiem organizacji stosunków międzynarodowych była właśnie wojna, postawienie świata na nowej zupełnie bazie, — na bazie pokoju, — nie może b[ć] rzeczą zbyt łatwą. W czasach dawniejszych, kiedy chodziło o przeforsowanie tych, czy innych aspiracyj, lub umów, rządy sięgały zazwyczaj do siły zbrojnej, jako do ostatecznego środka usuwania trudności między narodowych.

Historja nas uczy, że zasady na jakich opierały się dawne umowy międzynarodowe, nie mogą nigdy stać się rękojmią trwałego pokoju. Stosunki międzypaństwowe, opierające się na sile zbrojnej, nie są w stanie zapobiegać wybuchom wojen, gdyż wcześniej, czy później ta, czy inna strona świadoma swej siły powoduje zazwyczaj rozpoczęcie działań wojennych.

O ile prawo silniejszego ma być potępione, musi istnieć jakaś trzecia, bezstronna instytucja rozjemcza. Instytucją taką jest Międzynarodowy Trybunał w Hadze, któremu zgodnie z metodą powszechnego arbitrażu przedkładane są do rozstrzygnięcia wszelkie sprawy, spadające w ramy prawa międzynarodowego.

Jak się zdaje, *pragnie dziś świat cały pokoju w daleko większym stopniu, niż kiedykolwiek przedtem*. Dzieje się tak już choćby ze względów finansowych. My, Anglicy, wiemy bardzo dobrze o tych miljonach, które idą na spłatę długów wojennych, na przygotowania do przyszłej wojny i na utrzymywanie lądowych i morskich sił zbrojnych. A jednak nie można powiedzieć, by chęć zachowania pokoju znajdywała swój wyraz w ograniczaniu zbrojeń, lub chociażby w głosie międzynarodowej opinji publicznej.

Według mego poglądu, realizacji planu rozbrojenia nie da się osiągnąć przy pomocy umów bilateralnych. Musi dojść do zawarcia *umowy powszechnej*, która objęłaby wszystkie umowy poszczególne, dotyczące tego — tak doniosłego dla świata całego — problemu. — Układ, znany powszechnie pod nazwą paktu generalnego z roku 1928, który opracowany został przez Ligę Narodów, może być, — mojem zdaniem — uważany za dostateczną podstawę do wszczęcia rozmów na temat zredagowania powszechnego traktatu rozbrojeniowego.

Zauważyłem, iż w dziedzinie tej istnieją rozmaite nieporozumienia, wynikające — jak się zdaje — z rozbieżności poglądów na istotę projektów, wysuniętych w roku 1924 w sprawie powszechnego rozbrojenia. Protokół genewski natomiast miał na celu ustalenie warunków, na jakich możnaby było zapewnić powodzenie konferencji rozbrojeniowej. W jednym z artykułów tego protokołu powiedziano wyraźnie, że w razie, gdyby nie zdołano dojść do porozumienia, cały projekt winien być anulowany. Delegaci, którzy obradowali na konferencji genewskiej, byli więc zdania, że możliwe by było znalezienie odpowiednich podstaw do podjęcia pertraktacyj rozbrojeniowych.

A ponieważ umowa o Lidze Narodów miała ową sławną „szczelinę", która pozwalała na użycie w specjalnych wypadkach siły zbrojnej, przedstawiciele opinji międzynarodowej w Genewie uważali, iż drogą uchwalenia specjalnego dodatku według protokołu genewskiego szczelinę tę najlepiej można będzie zapełnić. Niestety jednak uzupełnienie umowy o Lidze Narodów tą drogą nie nastąpiło, a akcja rozbrojeniowa w międzyczasie posunęła się tylko bardzo nieznacznie naprzód.

Wiele mówiło się o sankcjach, przewidzianych w protokole genewskim, niemniej jednak od pierwszej chwili panował w kołach miarodajnych pogląd, że uzupełnianie umowy o Lidze Narodów na podstawie sankcyj nie byłoby wskazane.

Poważniejszy krok na drodze konsolidacji pokoju zrobiony został dopiero w terminie późniejszym, a mianowicie na skutek podpisania przez rządy paktu Kellogga. Również konferencja prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera którego znam, jako człowieka oddanego bez zastrzeżeń idei pokoju, z angielskim prezesem Rady ministrów MacDonaldem przyczyniła się w znacznej mierze do wzmocnienia pokoju światowego.

Jeżeli londyńska konferencja morska pięciu mocarstw, zwołana w wyniku rokowań angielsko-amerykańskich, uwieńczona zostanie powodzeniem i doprowadzi do ograniczenia zbrojeń morskich, to zwołaniu powszechnej konferencji rozbrojeniowej nic już w drodze stać nie będzie. I nietrudno przewidzieć, iż konferencja taka mieć będzie wówczas wszelkie szanse istotnego powodzenia.

Sprawa ambasady U. S. A. w Warszawie — ostatecznie załatwiona

Nowy Jork, 21. 1. PAT. Bill, upoważniający prezydenta Hoovera do podniesienia poselstwa Stanów Zjednoczonych w Warszawie do rangi ambasady, przeszedł przez Izbę reprezentantów i został odesłany do Białego Domu w celu uzyskania podpisu.

Nowy rząd portugalski

Lizbona, 21. 1. PAT. Nowy gabinet został ukonstytuowany. Stanowisko premjera objął gen. Domingos Oliveira, ministrem spraw zagranicznych został major Branco.

OSYP DYMOW.

Drogocenny obraz

Ze wszystkich krańców świata zjechali się w Brukseli zbieracze i antykwarjusze, skoro tylko rozniosła się wieść, że hrabia K. zamierza sprzedać między innemi może także swój obraz Rubensa, którego dotąd troskliwie strzegł. Zebrani handlarze oddawna już mieli „oko" na ten obraz. Jednakowoż cena, której żądał hrabia K. była zbyt wygórowana. Wyrażała się ona w dużej sześciocyfrowej liczbie, tak że trzeba było czekać.

Antykwarjusz O'Connor, zamieszkały w Ameryce Irlandczyk, najgorliwiej starał się o nabycie obrazu. Nawiązał on już nici z Metropolitain Art Museum w Nowym Jorku i był zdecydowany, porządnie przy tej transakcji zarobić. O'Connor mocno się irytował, w obawie, że handlarze z Berlina, Paryża i Londynu z przed nosa sprzątną cenną zdobycz. Zupełnie niespodziewanie otrzymał od hrabiego K. zaproszenie, by „w interesującej go sprawie" zechciał go odwiedzić".

„Okoliczności zmuszają mnie, kochany panie O'Connor, do sprzedania mojego Rubensa", rzekł hrabia. „Potrzebuję pilnie gotówki. Czy dałby mi pan za obraz 40.000 dolarów?"

O'Connor zapytał ostrożnie: „Czy się też pan hrabia nie myli co do wartości tego obrazu?"

„Nie", odpowiedział hrabia. „Wiem, co robię. Pozatem muszę jeszcze dziś wyjechać. Chce pan ubić interes?"

O'Connor wypłacił natychmiast żądaną sumę, a hrabia wydał zlecenie, ażeby mu obraz odstawiono. Uszczęśliwiony udał się handlarz do domu. Po drodze opadły go jednak wątpliwości i dszukał profesra B., znawcę i eksperta w dziedzinie starego malarstwa. Tu został przerażony następującem oświadczeniem:

„Rubens hrabiego K.? Przecież powiedziałem mu dopiero dzisiaj, że obraz ten, jak się bez żadnych wątpliwości okazało, jest kopją. Nie jest wart więcej, jak pięćset franków, nie mówiąc już oczywiście o 40 tysiącach dolarów..."

W międzyczasie rozniosła się lotem błyskawicy wieść o nabyciu drogocennego obrazu przez O'Connora. A gdy nowy posiadacz przestąpił próg kawiarni, w której zwykł się spotykać ze swymi przyjaciółmi i konkurentami, byli już wszyscy w całym komplecie zebrani. Po gratulowawszy mu z ważną miną do kupna, dowiadywali się o zapłaconą cenę.

„50.000 dolarów", brzmiała odpowiedź.

„To tanio", powiedział Niemiec. „Tyle jabym także dał".

„Ja także", przyświadczył Francuz.

„Ja bez namysłu", dorzucił Anglik.

„Moi drodzy!" rzekł O'Connor. Kupiłem obraz nie na to, żeby wisiał w mojej jadalni, ale żeby go dalej sprzedać. Jestem gotów wam go odstąpić".

„Ja pierwszy oferowałem!" — unosił się Niemiec. „Ja kupuję", przerwali równocześnie Francuz, Anglik i dwaj Holenderczycy.

„Zrobię wam następującą propozycję", oświadczył O'Connor. „Zróbcie między sobą licytację. Jest was pięciu interesentów, zrobimy pięć losów, a każdy wpłaci 10.000 dolarów".

Tamci się zgodzili, a Niemiec, który się najbardziej gorączkował, stał się szczęśliwym zdobywcą.

Nazajutrz rano, o bardzo wczesnej godzinie, zapukał ktoś gwałtownie do drzwi pokoju hotelowego, zamieszkanego przez O'Connora. Ten spodziewał się wizyty i natychmiast otworzył. Niemiec stał przed nim wściekły i krzyczał z całych sił: „To oszustwo! Skończone łajdactwo! Wiedziałeś pan, że obraz nie jest prawdziwy. Profesor B. powiedział to panu! Właśnie od niego przychodzę. Co za szwindel! Tamci wszyscy sobie poszli, a ja zostałem na lodzie z tym sfałszowanym obrazem! Skandal!"

„Czego pan chce właściwie odemnie?" — zapytał O'Connor.

„Czego chcę? Chcę z powrotem moich pieniedzy! Nic więcej!

O'Connor sięgnął ręką do stolika nocnego, gdzie był już przygotowany pakiet z dziesięciu tysiącami dolarów.

„Proszę, tu są pańskie pieniądze!" powiedział. „A teraz idź pan sobie i daj mi pan spać..."

(Tł. w.)

Z DNIA

Zadanie trudne do spełnienia...

Nareszcie odezwali się o wypadkach palestyńskich także i „bubki" izraelickie, czyli — mniej zrozumiałego języka politycznego używając — mistyczna i mało komu znana „Rada Naczelna Związku Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej" z siedzibą — słuchajcie, słuchajcie! — w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Wilnie i Gdańsku. Niedochrzczone jeszcze chłopaczki tłómaczą tak spóźnione wystąpienie ze swą doniosłą enuncjacją — chęcią zabrania głosu, gdy „opadły już fale sztucznego nastroju, gdy umysły żydowskie stają się coraz bardziej dostępne argumentom rozsądku"...

Czegoż właściwie chcą wspomniani wyżej młodzieniaszkowie. Wyliczywszy wszystkie znane swoje dogmaty asymilatorskiej wiary, „rzucają" „gromkie, najbardziej dziś aktualne hasło: Likwidować sjonizm!"

Bund, kochany nasz, drogi Bund, ze swoim genewskim profesorem statystyki może się cieszyć i radować: łaskawe losy obdarowały go godnym sprzymierzeńcem... Oboje będą teraz likwidować sjonizm: Bund i asymilacja. Dla obu szanownych partnerów stanowi likwidacja sjonizmu „gromkie, najbardziej dziś aktualne hasło"...

Ale zanim rycerze z Bundu i bubki asymilacji zabiorą się do tego wielkiego i ważnego dzieła, muszą wpierw zakasać rękawy i napluć w dłonie. Sprawa likwidacji sjonizmu natrafi bowiem na pewne trudności. Sjonizm znalazł w Genewie całkowitą afirmację swojej ideologji. Ani jeden czynnik polityki angielskiej czy międzynarodowej nie odstąpił od zasad mandatu palestyńskiego, mimo szalonej agitacji nacjonalistów arabskich, mimo ich gróźb i mimo teroru. Praca żydowska w Palestynie rozwija się w sposób zupełnie normalny. Żydostwo światowe, skupione w rozszerzonej Agencji Żydowskiej, przygotowuje się do znacznego rozszerzenia i wzmocnienia podstaw kolonizacji palestyńskiej. Nastrój sjonistyczny w masach żydowskich nietylko nie osłabł po wypadkach ostatnich, lecz wprost przeciwnie, — wzmógł się i spotęgował. Wizyta Nachuma Sokolowa w Polsce była chyba jednym z najlepszych dowodów.

Naiwne hasło o „likwidacji sjonizmu" napotka przeto na dość wielkie nezrozumienie i obojętność w masach żydowskich... Ci, którzy chcą likwidować sjonizm, zostaną po stokroć zlikwidowani przez życie żydowskie, zanim naruszą jedną cegiełkę sjonistycznej ideologji, jedną cegiełkę w sjonistycznym dziele! *(b)*

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **TRUPA WILEŃSKA NA PROWINCJI.** Występy Trupy Wileńskiej (kier. M. Mazo) cieszą się na prowincji niebywałem powodzeniem. Już na kilka dni przed przyjazdem zespołu są bilety wszędzie rozsprzedane, a spektakle przyjmuje publiczność entuzjastycznie, serdecznemi oklaskami darząc aktorów. Objazdy świetnej Trupy Wileńskiej, spełniają doniosłą misję kulturalną pośród szerokich warstw naszego społeczeństwa Do Krakowa wracają Wileńczycy na sobotę.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Wobec wysprzedania ostatnich przedstawień „Artystów" dodaje teatr jeszcze dzisiaj i w piątek dwa popularne przedstawienia „Artystów" z udziałem St. Jaracza. Z tej samej przyczyny dodane będzie w sobotę jeszcze jedno popularne przedstawienie „Uśmiechu losu". Siedleckiego „Maman do wzięcia" powtórzona będzie jutro na przedstawieniu popularnem i w niedzielę.

— **SZOPA TOMMY'EGO** okazała się prawdziwym przebojem Krakowa. W barwnym kalejdoskopie przewijają się figurki ze świata politycznego, literackiego, naukowego, całe sceny z życia współczesnego — wszystko to podane z wytworną ironją i prawdziwym humorem. Doskonale zgrani wykonawcy w świetny sposób interpretują tekst, oraz wyświetlane na ekranie „filmy". Najbliższe przedstawienie w piątek o godz. 8 w sali Bolońskiego (Rynek 34).

— **ZWIĄZEK ZAWODOWY LITERATÓW POLSKICH** w Krakowie urządza w piątek 24 bm. w sali Kopernika U. J. o godz. 8 wiecz. Wieczór autorski Jalu Kurka pt.: „Rzeczy nieznane".

Dyskusja budżetowa

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

Warszawa, 20. stycznia

Dyskusja budżetowa w sejmie prowadzona jest obecnie w pokojowym nastroju. Ministrowie przybywają na posiedzenia, usprawiedliwiają się całkiem rzeczowo, wyjaśniają każdą pozycję budżetu i przyrzekają stosować się do ustaw. Posłowie w komisji zaniechali ataku.

Ostry spór między opozycją sejmową i BB. zmienił się w przyjaźń. Generalny referent, poseł Diamand odstąpił referat posłowi Krzyżanowskiemu z BB.

Referenci poszczególnych budżetów, chociaż należą do opozycji, odbywają uprzednio narady z ministrami co do szczegółów budżetu. Siadują w bufecie z dyrektorami departamentów, celem wyrównaia kwestyj spornych.

Minister sprawiedliwości Dutkiewicz otwarcie oświadczył na posiedzeniu komisji budżetowej, iż ma zamiar zerwać z tradycją byłego ministra Cara.

Przedstawiciele opozycji skarżyli się na byłych ministrów, nie wysuwając pretensji do obecnych. Nie padł żaden drastyczny wniosek w sprawie skreślenia jednej pozycji za drugą. Skreślono wprawdzie fundusz dyspozycyjny ministra spraw wewnętrznych, ale nie ze złośliwych motywów. Rychło opozycja oświadczyła, że fundusz dyspozycyjny przywróci w trzeciem czytaniu.

Stosunki z ministrem skarbu, należącym do grupy „pułkowników", Matuszewskim, nie są też najgorsze. W komisji przyjęto budżet ministerstwa skarbu w drugiem czytaniu. Wszystko więc idzie należycie, bez wielkich trudności dla rządu.

Może wybuchnie większa burza przy budżecie ministerstwa poczt, gdzie będzie mowa o stacji podsłuchowej. Silny atak nastąpi przy budżecie ministerstwa pracy, gdzie PPS. będzie czyniła wyrzuty ministrowi Prystorowi za jego politykę w Kasach Chorych.

Potem nastąpi głosowanie w komisji nad całym budżetem. Głosowanie umożliwi rządowi działanie na podstawie normalnego budżetu bez skreślonych funduszów dyspozycyjnych.

Równocześnie pracuje komisja konstytucyjna Sejmu, gdzie przeprowadza się zasadniczą dyskusję nad całą konstytucją. Za kilka tygodni przyjdzie na komisję minister sprawiedliwości i przedłoży swoje poprawki do projektu konstytucji, wniesionego przez klub BB.

Pod „panowaniem" więc tego rządu wykonuje sejm wszystkie swoje prace. Wkrótce mają wpłynąć nowe projekty podatkowe, które wnosi minister skarbu, a opozycja sejmowa przyrzekła już w kuloarach, że przyjmie wspomniane projekty ustaw.

W „koncercie" brak tylko jednej części pominiętej przez rząd i przez Centrolew. Brak tam mniejszości narodowych.

Żalili się i popsłakiwali w komisji budżetowej. Przewodniczący Byrka usiłował żartami tuszować ich opisy, ale odpowiedzi nie otrzymali. Przemawiali także przedstawiciele mniejszości żydowskiej: odśpiewano pieśń w sprawie podatku, szkół zawodowych, prawa do pracy, a kiedy jakiś minister zgodził się już odpowiedzieć na spis zarzutów, nastąpiła stereotypowa odpowiedź, że przestrzega się równouprawnienia, że nie przyjmuje się Żydów, albowiem niema wolnych miejsc w urzędach i na posadach.

Setki inżynierów przyjmuje ministerstwo pracy jako inspektorów pracy, lub jako pracowników przy robotach publicznych, w ministerstwie poczt jako radjotelegrafistów, w ministerstwie kolei do budowy dróg i mostów. Setki inteligentów przyjmuje się do instytucyj komunalnych. Ale Żydzi nie mają tam dostępu. Tak dzieje się w wolnych zawodach, tak też postępuje się z robotnikami.

Ale Centrolew ma inne troski i bez echa pozostają żale mniejszości narodowych.

B. S.

W kalejdoskopie prasy

NIEBEZPIECZEŃSTWO JEST WIELKIE

„Naprzód" pisze o pracach rządu w dziedzinie gospodarczej:

Społeczeństwo, żyjące w ciężkiej depresji gospodarczej, z uwagą będzie śledziło postępy prac rządu w tej dziedzinie, oczekując od nich bodaj nadziei na poprawę w najbliższej przyszłości. **Wielkie bowiem niebezpieczeństwo leży w przewlekaniu środków zaradczych, gdyż chronicznego stanu nędzy gospodarczej państwo długo wytrzymać nie jest w stanie.** Nie można też liczyć na cuda, tylko trzeba pozytywnej i celowej pracy. A w tej pracy rząd sam nie jest w stanie osiągnąć rezultatów — do tego potrzeba współpracy Sejmu, jako rzecznika i znawcy interesów i potrzeb ogółu. W tym też sensie trzeba pojąć współpracę rządu z Sejmem, której utrudniać nie wolno rządowi nagłemi wyskokami. Sejm w deklaracji stronnictw lewicowych wskazał na położenie gospodarcze jako na centralne obecne zagadnienie, a wskazując na chorobę, chce też przyczynić się do jej uleczenia. **Ale długo zastanawiać się i obmyślać środki, teraz nie pora: niebezpieczeństwo jest wielkie i każdy dzień zwłoki je powiększy.**

NIEUCHWYTNI SPRAWCY

„Tych, którzy w ukryciu czekają" — „nieuchwytnych dotąd sprawców czterech głośnych napadów, które ponurym cieniem padły na naszą historję ostatnich lat" — ostrzega **„Głos Narodu"**:

Oni sami chyba się już nie łudzą, jakoby zaniechanie śledztwa przez władze oznaczało koniec poszukiwań i bezpieczeństwo dla nich, jako sprawców. Przeciwnie, poszukiwania dopiero się rozpoczęły. Bierze w nich udział coraz liczniejszy zastęp ludzi, którzy postanowili zbrodniarzy wynaleźć i oddać w ręce sprawiedliwości, by stało się zadość wymaganiom etyki i prawa. Przestępcy zdają sobie sprawę, że sieć koło nich się zaciska, że coraz więcej ludzi pyta: kto tam był, kto wywoził, kto napadał, że coraz głośniejszem jest oburzenie z powodu przedłużającej się ich bezkarności. Ale kara przyjdzie, a to jej oczekiwanie, ten ciągły lęk przed wykryciem, te pojawiające się co pewien czas mowy w Sejmie i artykuły w prasie — to wszystko jest owym dodatkiem do jej przyszłego wymiaru, jaki nałożyła na przestępców kilkuletnia bezkarność. Nie będą oni już mieli spokoju ani do czasu wykrycia. Mogą mieć twarde sumienie, ale i najtwardsze nie wytrzyma tych tortur, jakie sprawia niepewność jutra i nieznana data uwięzienia. Może jakaś niedyskrecja wspólników już za miesiąc lub dwa uzbroi policjanta w rozkaz aresztowania całej szajki, może jakieś słówko niebacznie wyrzeczone naprowadzi na ślady. Trudno przecież przypuścić, by sprawcy zbrodni warszawskich mieli zimną krew i opanowanie nerwów zawodowych bandytów. Przyjdzie więc czas, kiedy p. Trąmpczyński będzie mógł z trybuny sejmowej wskazać ich po imieniu i kiedy w naszem życiu politycznem przestanie grać rolę straszliwa fama, wymieniająca szeptem nazwiska i okoliczności przestępstw. Winni zostaną oddzieleni od niewinnych.

KOMUNIKATY

— **ACHAD HAAM I JEGO UCZNIOWIE.** Odczyt na ten temat wygłosi inż. B. Zimmermann w Zjednoczeniu kobiet żydowskich (Rynek gł. 29, I. p.) w czwartek d 23 bm. o godz. 7-mej wiecz.

— **SKA. KADIMAH.** Dziś o godz. 7'30 wiecz w lokalu Zielona 10, Konwent. O godz. 8'30 wygłosi A. H. inż. Akiba Buchner referat n. t.: „Ideologja Sjońskiej Korporacji Akad.", po którym nastąpi dyskusja.

— **PRZYSZŁOŚĆ HEATID** (Zielona 17). Dziś we środę o godz. 8-mej „Kółko samokształceniowe".

— **WIECZÓR RECYTACYJNY.** Staraniem stow. Merkaz Haceirim (Krakowska 41) odbędzie się dziś we środę o godz. 8 wiecz. Wieczór recytacyjny znakomitego artysty Trupy Wileńskiej p. J. Wajslica W programie Perec, Asz i Nadir. Zaproszenia przy wejściu.

Przegląd gospodarczy

Sprawa nowelizacji ubezpieczenia pensyjnego

(s) Jak to już donieśliśmy, uchwalił Sejm 15 bm. nagłość wniosku posła Hellera i tow. w sprawie zmiany ustawy o ubezpieczeniu pensyjnem pracowników umysłowych.

W uzasadnieniu swego wniosku wskazał poseł Heller na to, że dekret normujący ubezpieczenia pracowników umysłowych okazał się w przeprowadzeniu swem prawdziwą klątwą dla pracowników i trwaliło się u nich przekonanie, że opłaty na to ubezpieczenie są zwykłym i to bardzo ciężkim haraczem, za który niemal nic się nie otrzymuje. W szczególności domaga się jak najrychlejszej zmiany przepis, że pracownik uzyskuje prawo do renty dopiero po osiągnięciu 65 roku życia lub po opłaceniu wkładek przez przeciąg 40 lat! W ten sposób ubezpieczenie to staje się fikcją, gdyż tylko minimalna liczba szczęśliwców, która dożyje do 65 lat, będzie mogła przez kilka zaledwie lat pobierać rentę, na którą składała swe oszczędności przez lat 40 czy więcej. Natomiast u urzędników państwowych wystarcza okres 35-letni i to przy mniejszej wkładce, wynoszącej tylko 5 proc. a nie 8 proc. zarobku jak u pracowników prywatnych. Również porównanie z innemi państwami dowodzi niesłychanego wyzysku pracowników umysłowych wskutek tego ubezpieczenia, gdyż w Niemczech otrzymuje pracownik rentę o 50 proc. a w Austrji nawet o 80 proc. wyższą, choć w Austrji wkładka wynosi tylko 6 proc poborów. Uwzględnić również należy, według naszej ustawy conajmniej w 50 proc. opłacane premje przepadają wogóle np. w razie usamodzielnienia się, zamążpójścia, dłuższej przerwy w ubezpieczeniu itp. Prócz wspomnianych wyżej punktów, także cały szereg innych postanowień domaga się pilnie reformy a dowodem tego jest, że przedłożony projekt zawiera aż 150 zmian obowiązującej obecnie ustawy.

Ile kosztowały Mościce?

W uzupełnieniu sprawozdania z poniedziałkowego posiedzenia sejmowej komisji budżetowej, podajemy część przemówienia premjera Bartla w sprawie Mościc. Prof. Bartel oświadczył:

Sumy, które włożono w Mościce, są bardzo wielkie. Dotychczas wynoszą 83,117.322 zł. Fabryka nie jest jeszcze wykończona. Wymagać będzie dalszych wkładów, zdaje się, że łączne wydatki dojdą do 94 miljonów. Niech to panów nie przeraża Jest to dzieło, które niewątpliwie przynosi chlubę naszemu krajowi. Tak, jak w swoim czasie zrobiliśmy wycieczkę do Chorzowa, tak panowie teraz w wielkim komplecie pojadą i zobaczą to dzieło.

Pos. Wyrzykowski: A czy nas tam puszczą?

Prem. Bartel: Panowie będziecie oprowadzani przez inżyniera i każdy proces chemiczny będzie panom wytłumaczony.

Jest to dzieło, które niewątpliwie przynosi chlubę naszemu krajowi Sumę, jak na nasze stosunki, pochłonęło ono wielką, ale i korzyści z tej fabryki, które wynikną dla kraju, są również olbrzymie. W tej chwili fabryka nie jest jeszcze handlowo zorganizowana Można już powiedzieć, że taka wielka fabryka, która jest dopiero w ruchu od 3—4 tygodni, daje już to, co daje — jest rekordem niemal światowym. Niech więc panowie z tych 2 miljonów (na kapitał obrotowy dla fabryki w Mościcach) przy tak wielkiem dziele nie robią kwestji.

Ulgi celne dla maszyn

Ukazało się rozporządzenie, które przewiduje możność stosowania 65 proc. ulgi celnej dla maszyn i aparatów, o ile stanowią one część składową nowozainstalowanych kompletnych urządzeń oddziałów zakładów przemysłowych, lub mają służyć do obniżenia kosztów, względnie zwiększenia produkcji przemysłowej lub rolnej. W każdym poszczególnym wypadku minister skarbu orzeka czy ulga celna będzie stosowana.

Rozporządzenie to obowiązywać będzie do dnia 30 czerwca br. Do 31 grudnia ub. r. obowiązywało rozporządzenie o uldze celnej dla takich maszyn w wysokości 75 proc., obecnie ulga ta została zredukowana do 65 proc. Ponadto przedłużono termin ważności rozporządzenia min. skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa o zwrocie cła przy wywozie obrabiarek do dnia 31 grudnia 1930 r. włącznie.

Curiosa wekslowe

Jedna z firm łódzkich znalazła się w posiadaniu weksla, opiewającego na 40 zł., płatnego w jednem z małych miasteczek galicyjskich. W terminie płatności, firma oddała weksel poczcie do zainkasowania. Po kilku dniach weksel wraca niewykupiony z następującem wyjaśnieniem:

„Zwraca się weksel niewykupiony w dniu płatności. Protestu nie sporządzono, ponieważ kierownik agentury pocztowej w N.. nie mógł sporządzić protestu na siebie samego".

Pod tym oryginalnym dokumentem znajduje się pieczątka urzędu pocztowego i podpis jego kierownika, identyczny z podpisem wystawcy na wekslu.

* * *

Inflacja wekslowa rozszerzyła się także i na samorządy, które w pisaniu weksli wykazują gorliwość wcale nie słabszą od zawodowych „wystawiaczy weksli". Okazano redakcji jednego z pism łódzkich weksel, opiewający na 100 (wyraźnie: sto) złotych, wystawiony i podpisany przez Magistrat miasta Strykowa, zaopatrzony imponujących rozmiarów pieczęcią miejską i dwoma podpisami dygnitarzy miejskich.

POLSKO- ANGIELSKA SEKCJA LONDYŃSKIEJ IZBY HANDLOWEJ. W ubiegłym tygodniu odbyło się w Londynie zebranie sekcji polsko- angielskiej Londyńskiej Izby Handlowej Po wysłuchaniu referatu radcy ambasady polskiej w Londynie, p. Poklewskiego, o położeniu gospodarczem Polski, dokonano wyboru prezydjum wspomnianej sekcji. Na prezesa sekcji wybrano dyrektora Oversea Bank, pułk. Grake, do prezydjum honorowego radcę Poklewskiego i konsula generalnego R. P w Londynie, p. Pomirowskiego.

DLA WŁAŚCICIELI REALNOŚCI WE WIEDNIU! Właśnie ukazał się duży tom: Zwei Jahre Realitätenverkehr. Sammelband der Eigentumsveran derungen an Wiener Häusern von Mitte 1927 bis Mitte 1929. Herausgegeben von Eljasz Bodnar. Wien Selbstverlag, III., Linke Bahngasse 9.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa „Krakowski Teatr Żyd."

Onegdaj odbyło Towarzystwo „Krakowski Teatr Żydowski" w sali Teatru Żydowskiego, przy ul. Bocheńskiej 7, doroczne Walne Zgromadzenie. Otworzył zgromadzenie przewodniczący p. Fr Freund. Sprawozdanie z działalności Towarzystwa za ubiegły rok złożył sekretarz p. Ch. Hönig, zaś kasowe skarbnik p. I. Halpern. Nad sprawozdaniami rozwinęła się dyskusja, w której między innymi zabierali głos pp. Blum i Seinfeld, poczem na wniosek p. M. Fischera, imieniem Komisji Kontrolującej Towarzystwa, Walne Zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie absolutorjum ustępującemu Zarządowi. Następnie Walne Zgromadzenie uchwaliło na wniosek wiceprezesa p. Dra Feinera, protest przeciw kahałowi w Krakowie, z powodu nieudzielenia Towarzystwu subwencji, mimo kilkukrotnych memorjałów, oraz żądanie bezzwłocznego przyznania i wypłacenia Towarzystwu znaczniejszej subwencji. Wreszcie po uchwaleniu przez Walne Zgromadzenie kilku wniosków natury artystycznej i administracyjnej, przekazanych Zarządowi do załatwienia, wybrało Walne Zgromadzenie jednomyślnie następujący Zarząd: pp J. Blum, Dr. L. Feiner, Fr. Freund, I. Halpern, Ch. Hönig, Dr. M. Kanfer, A. Rose, M. Rozmarin, M. Rympel, Dr. H. Schreiber, A. Seinfeld, S. Wellner. — Komisję Kontrolującą: pp. M Fischer, M. Grünberg, M. Papier, — Sąd Polubowny: pp. J. Himmelblau, Dr. M Kornreich, Dr. M. Schuldenfrei.

Na pierwszem posiedzeniu ukonstytuował się Zarząd w sposób następujący: przewodniczący p Fr Freund, wice- przewodniczący p. Dr. L. Feiner, sekretarz p. Ch. Hönig, zastępca sekretarza p. J. Blum, skarbnik p. I. Halpern.

Na temże posiedzeniu wyłonił Zarząd komisję Organizacyjną w składzie: pp. J. Blum, Dr. L. Feiner, Ch. Hönig i Dr M. Kanfer, — która w myśl uchwał Walnego Zgromadzenia ma przeprowadzić reorganizację Towarzystwa i przygotować na szerszą skalę propagandę, celem stworzenia z Towarzystwa „Krakowski Teatr Żydowski" masowej organizacji dla urzeczywistnienia kulturalnych zadań teatru, wśród szerokich warstw społeczeństwa żydowskiego w Krakowie.

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 22 stycznia

Kraków (312.8) 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'05 Gramof. 13'10 Komun. meteor. 15 Kom. gospod. 16'15 Dla dzieci „Baśń duńskiego dziecka" z ilustracją muz. 16'45 Gramof 17'15 „Najnowsze wydawn." — omówi dr. Bar. 17'45 „Wieczór styczniowy", wzgl. lekka muz. wiedeńska. 18'45 Komun. harcerskie. 19 Rozmait. 19'10 Giełda zboż. 19'25 „O przenoszeniu się gruźlicy" — wygł. dr. Szczeklik 19'58 Sygnał czasu, hejnał. 20'05 Muzyka słowiańska i pieśń lud. na płytach. 20'30 Koncert lutnisty H. Neumanna muz. 18 w.: Gauthier, Losy, Gotte, Bach). 22 Feljet, PAT. 23 Muz. tan. z „Bristolu" warsz. 24 Hejnał.

Warszawa (1411.7) 17'45, 20'30, 21'30 i 23 Muz.

Poznań (334.8) 14 Giełda 20'30 i 22'15 Muz.

Katowice (408.7) 12'05 Gramof. 16 Kom. gospod. 16'15 Dla dzieci (p. Kraków). 16'45 Gramof. 17'15 „O dyktatorze powstania styczniowego". 17'45 Muz. lekka z Warszawy 18'45 Rozmait. 19 „Powstanie styczniowe". 19'20 „Gospodyni śląska". 19'45 Kom sport. 20'05 Koncert z Konserwatorjum (Samartini, Martini, Cherubini). 22 Feljet, PAT. 23 Skrz. poczt. franc.

Wiedeń (516.3) 11, 15'30 i 16'45 Muz.

Budapeszt (550) 12'05, 17'30, 19'20 i 20'35 Muz.

Zeesen (1635) 16'30, 20'30 i 22'30 Muzyka.

Mor. Ostrawa (263) 12'30, 17'30, 21'15 i 22'15 Koncerty.

ZMIANA PROGRAMU RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ

Zapowiedziany na środę dnia 22 bm. koncert wieczorny, w którym wystąpią pp. Margueritte Melville- Liszniewska, pianistka z Cincinati, Zofja Niziemecka- Taniewiczowa (śpiew), Zofja Bulatówna i Z. Woźniak (tenor), przełożony został na czwartek dnia 23 bm. godz. 20'15.

W programie muz. i arje Rossiniego, Różyckiego, Debussy'ego i Bizeta.

Sprawa osiedlania rolników żydowskich we Francji

Towarzystwo JCA zbadało za pośrednictwem kompetentnych agronomów sprawę umieszczenia żydowskich robotników rolnych we Francji oraz warunki pracy robotników rolnych, osiedlonych w tym kraju przez Centralny Żydowski Komitet Pomocy Emigrantom w Paryżu, który pracuje w porozumieniu z HIAS-JCA-EMIGDIRECT.

Większość młodzieńców, którzy jako robotnicy rolni otrzymali pracę we Francji, znajduje się w dep. Vaucluse. Na ten departament zwrócono specjalną uwagę, gdyż z jednej strony istnieje tam wielkie zapotrzebowanie robotników, którzy są dobrze opłacani, powtóre dlatego, że w pobliżu znajduje się ośrodek, zamieszkały przez Żydów. Ogółem wziąwszy, młodzieńcy, którzy wytrwali w pracy na roli (niestety, pewna liczba opuściła gospodarstwa), bardzo dobrze przystosowali się do swego zajęcia wogóle i do specyficznych warunków pracy na fermach francuskich w szczególe. W znacznej większości wypadków farmerzy francuscy są z nich zadowoleni.

Jednakże studja agronomów T-wa JCA wykazały, że perspektywy samodzielnego osiedlenia się w dep. Vaucluse są bardzo ograniczone; istnieją one jedynie w południowo- zachodniej części Francji (Haute Garonne, Tarn etc.). Aby osiedlenie dało wyniki pozytywne, należy przedtem zadośćuczynić następującym warunkom, które są związane z ekonomicznemi i rolniczemi właściwościami odnośnej okolicy:

Prawie każda farma, która jest do nabycia w południowo- zachodniej Francji, stanowi obszar gruntu, na którym muszą pracować przynajmniej 3 osoby dorosłe. Właściciele farm mogą je oddać w dzierżawę połowniczą (tj za połowę zbiorów) jedynie grupom ludzi o wskazanym wyżej składzie. Dzierżawca, nie posiadający w swojej rodzinie tyle rąk roboczych, musiałby wynająć obcych robotników, a przecież główną przyczyną, która zmusza francuskiego gospodarza do wydzierżawienia farmy, jest brak robotników rolnych.

Z drugiej strony każdy, kto pragnie zostać dzierżawcą, musi mieć pewne doświadczenie w rolnictwie. Doświadczenie to może kandydat zdobyć tylko wówczas, gdy będzie pracował przez rok lub dwa lata jako rolnik na farmie w tej samej okolicy. Czas trwania okresu przygotowawczego jest oczywiście zależny od osobistych zdolności kandydata oraz od kwalifikacyj, jakie miał poprzednio.

Pod terminem „kandydata" — należy rozumieć grupę ludzi, która składa się przynajmniej z męża i żony; lepiej jest oczywiście, jeżeli mają oni do pomocy syna, brata lub kogoś z rodziny. Mężczyźni obrabiają ziemię, kobiety zajmują się drobiem i pasą bydło. W ciągu jednego lub dwóch lat kandydat zapoznaje się z praktyką rolną, która jest związana z gospodarką dzierżawną warunkami ekonomicznemi i potrzebami lokalnemi.

Grupa, składająca się z dwóch mężczyzn i jednej kobiety zarabia rocznie od 6,000 do 7,000 franków. Oprócz tej sumy może kobieta w czasie żniw zarobić 5 fr. dziennie. Każda rodzina otrzymuje ponadto 18 do 20 korcy zboża, 16 hlt. wina, 6 worków kartofli, 20 kg fasoli, 120 kg. mięsa oraz drób. Zazwyczaj rodzina robotnicza ma do swojej dyspozycji również pewien obszar ziemi pod uprawę warzyw. Otrzymuje ona również mieszkanie; urządzenie tegoż jest oczywiście bardzo skromne.

Cyfry powyższe nie są naturalnie stałe, lecz ulegają zmianie, zależnie od rozmaitych warunków i od tego, gdzie dana farma się znajduje.

W zwykłych warunkach produkty, które robotnik otrzymuje od właściciela oraz warzywa, które ma ze swego ogrodu, wystarczają dla wyżywienia rodziny przez cały rok. Z pensji, którą rodzina otrzymuje w gotówce, może ona zaoszczędzić w ciągu roku minimum 6,000 franków. Ta suma jest dla niej dostateczną, aby pokryć wydatki w ciągu pierwszego roku dzierżawy, to znaczy do pierwszych żniw.

„Metayage" (połownictwo) jest to pewien rodzaj umowy dzierżawnej, która polega na tem, że właściciel i dzierżawca dzielą pomiędzy sobą zbiory na równe części. Farmer dostarcza dzierżawcy martwy i żywy inwentarz oraz nasiona, jakie są potrzebne w gospodarstwie. Dzierżawca, który zazwyczaj przejmuje farmę w jesieni, musi posiadać odpowiednie środki, aby utrzymać się aż do najbliższych żniw i jeżeli chce osiągnąć wyższe zyski powinien włożyć pewną sumę pieniędzy na kupno krów dojnych, drobiu itd.

Należy podkreślić, że pomyślny wynik pracy zależy w znacznym stopniu od żony dzierżawcy, gdyż źródło dochodów stanowią nie tylko produkty rolne, lecz w wielkiej mierze również zyski uboczne, płynące głównie z hodowli drobiu. Należy zaznaczyć, że podczas gdy ptactwo, gęsi, kaczki, indyczki dzieli dzierżawca w połowie z farmerem, to kury pozostają całkowicie do dyspozycji dzierżawcy, który jest obowiązany oddać farmerowi jedynie drobną część odnośnych produktów (od 120 do 200 jaj i 20 do 30 kur rocznie). Wobec tego, że we Francji istnieje wielki popyt na kury i jaja, jedna kura może dać od 100 do 120 fr. dochodu rocznie, o ile oczywiście gospodyni umie zajmować się drobiem.

Jeżeli dzierżawca i jego rodzina są doświadczonymi robotnikami i żyją oszczędnie, mogą oni zebrać w ciągu roku od 10,000 do 15,000 fr., i po 4—5 latach stworzyć kapitał 30,000 do 50,000 franków. Taka suma daje już możność wydzierżawienia farmy nie na warunkach „połownictwa", kiedy to należy połowę zbiorów oddać gospodarzowi, lecz na warunkach zwykłych, kiedy dzierżawca płaci właścicielowi farmy pewną sumę pieniędzy tytułem czynszu, zachowując dla siebie zbiory w całości; w ten sposób może on po pewnym czasie, zależnie od miejsca i zdolności oszczędzania, zdobyć się na kupno własnego gruntu.

Podane wyżej warunki osiedlenia **we Francji** wskazują, że **przedsięwzięcie takie jest możliwe, chociaż związane z poważnemi trudnościami.** Wymaga ono ze strony kandydata wielkiej wytrwałości, pracowitości, zmysłu oszczędzania, a co najważniejsze cierpliwości i silnej woli. Jak widzieliśmy wyżej, kandydat musi przejść cały szereg stadjów przygotowawczych, ucząc się jak prowadzić gospodarstwa umiejętnie.

T-wo JCA (Polski Komitet Tow. „Ica" w Warszawie, ul. Jasna 11 m. 3) gotowe jest wziąć udział w kosztach urządzenia dzierżawców (głównie przy zakupie bydła), których wybierać się będzie z pośród robotników rolnych, jacy przeszli we Francji stadjum przygotowawcze, trwające od 1 do 2 lat i zarówno pod względem fizycznym i moralnym, jak co do składu swych rodzin odpowiadają tym warunkom, które są stawiane dobrym gospodarzom.

Dobór i ekspedycja kandydatów - robotników będą dokonywane przez Centralne Żydowskie T-wo Emigracyjne JEAS w Warszawie, umieszczanie zaś tychże we Francji — przez Centralny Komitet Pomocy Emigrantom w Paryżu; działalność obydwu tych instytucyj znajduje się pod kontrolą Zjednoczenia Emigracyjnego HIAS-JCA EMIGDIRECT (HJCEM).

—o—

I. konferencja rejonowa Ligi Pracującej Palestyny

W niedzielę 19 bm. odbyła się w sali „Solidarności" w Krakowie konferencja I. rejonowa Ligi Palestyny Pracującej w związku z akcją, która rozpoczyna się 26 bm w całej zach. Małop. i Śląsku przy współudziale dyrektora Palestyńskiego Funduszu Robotniczego (Kapai) p. **M. Neustadta.**

W konferencji uczestniczyły wszystkie organizacje stojące na gruncie Palestyny pracującej, zaproszeni goście, oraz przedstawiciele 12 miast prowincjonalnych (Kraków, Tarnów, Rzeszów, Bochnia, N. Sącz, Dąbrowa, Radomyśl, Łańcut, Dębica, Chrzanów, Oświęcim, Sanok).

Konferencję zagaił tow. **dr. Terlo** dłuższem przemówieniem, w którem naszkicował dotychczasową działalność Funduszu robtniczego w Palestynie, oraz najbliższe jego zadania.

Po dłuższej dyskusji przyjęto szereg rezolucyj natury organizacyjnej, z których najważniejsze są:

1) W czasie od 26 stycznia do 26 lutego proklamowana jest akcja na rzecz Pracującej Palestyny w całej zach. Małop. i Śląsku; w tym czasie odwiedzone zostaną wszystkie miejscowości, w których akcja będzie przeprowadzona.

2) Wszystkie miejscowe komitety „Kapai" zobowiązują się poczynić wszelkie przygotowania do publicznych wystąpień propagandystycznych dla Pracującej Palestyny, oraz prowadzić akcję dla uzyskania jak największej ilości stałych deklarantów na rzecz Ligi i w dowód zrozumienia celowości i ważności niniejszej akcji, żądać od wszystkich przyjaciół jiszuwu robotniczego, jednego dnia pracy na jego rzecz.

Przewodnictwo tymczasowego komitetu rejonowego objął tow. **dr. G. Terlo**, a sekretarjat rejonowy tow. **Dawid Fränkel.**

Spodziewać się należy, że wynikiem konferencji która stała na odpowiednim poziomie, tak ze względu na jej przebieg jak i osoby, które w niej brały udział, będzie wzmożona praca i piękne owoce.

Kto obejmie miejsce Luke'a?

„Moment" donosi z dobrze poinformowanych sfer w Londynie, że gubernator okręgu Jaffy Campbell, znany zwolennik sjonizmu i jeden z najwybitniejszych urzędników angielskich w Palestynie ma zająć miejsce Luke'a, jako zastępca wysokiego komisarza Palestyny.

Wykluczenie z uniwersytetu za obrzezanie dziecka

Moskwa (ŻAT) Student żydowski Misza Opogosten wykluczony został z uniwersytetu mińskiego tuż przed ukończeniem studjów za obrzezanie dziecka.

Na sądzie publicznym, który dokonano nad „oskarżonym" Opogosten oświadczył, że dokonał operacji obrzezania ze względów higienicznych. Obrzezanie uznane zostało przez naukę za środek ochronny przed wielu chorobami.

Mimo to oskarżony został skazany na wykluczenie z uniwersytetu.

Badania w sprawie handlu kobietami na Bliskim Wschodzie

Genewa (ŻAT) Rada Ligi Narodów postanowiła odroczyć do następnej sesji sprawę wydelegowania do krajów wschodnich specjalnej komisji w celu przeprowadzenia badań w sprawie handlu kobietami. Jak wiadomo, komisja taka wyznaczona została przed kilku laty dla zbadania tej sprawy w Europie i Ameryce. Anglja wyraziła swą zgodę na to, by komisja zwiedziła jej kolonje i kraje będące pod jej protektoratem na Wschodzie. W odnośnej nocie wymieniona została również Palestyna.

---o---

57-LECIE CH. N. BIALIKA. Znakomity poeta hebrajski Ch. N. Bialik obchodził w tych dniach 57-mą rocznicę swych urodzin. Ch. N. Bialik przebywa w Palestynie od r. 1924 i stoi na czele wielkiego wydawnictwa hebrajskiego. Ostatnio po przebyciu ciężkiej operacji przystąpił on ponownie do czynnej działalności społecznej.

NOWA PARTJA ARABSKA W PALESTYNIE. Grupa notabli arabskich w Haifie przystąpiła do organizowania nowej partji arabskiej. Nowa partja stawia sobie za cel walkę o niepodległą Palestynę w ramach federacji pan-arabskiej.

POLITYCZNE REZOLUCJE ARABSKIEJ KONFERENCJI ROBOTNICZEJ W HAIFIE. Wśród rezolucyj uchwalonych przez arabską konferencję robotniczą, która odbyła się ostatnio w Hajfie znajduje się również żądanie całkowitej niepodległości Palestyny w ramach federacji pan-arabskiej, protest przeciwko imigracji do Palestyny, która jest niewspółmierna z potrzebami ekonomicznemi kraju, zaopatrywanie w pracę oraz żądanie wolności słowa i zebrań.

ZBURZENIE CMENTARZA ŻYDOWSKIEGO W SALONIKACH. Niewykryci sprawcy zbezcześcili cmentarz żydowski w Salonikach. Obalono 67 nagrobków. Czyn ten wywołał niesłychane oburzenie wśród ludności żydowskiej.

WALKA Z RELIGJĄ NA UKRAINIE. W związku z socjalistyczną „rywalizacją", w której biorą udział ukraińscy urzędnicy pocztowi, uchwalono, aby listy zaadresowane do rabinów nie były doręczane adresatom. W przyszłości więc rabin na Ukrainie otrzymać może list jedynie, gdy w adresie nie wymienione będzie słowo „rabin".

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

UCIECHA: „Upadły Anioł".
SZTUKA: „Czterech djabłów".

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: „Bezbronne dziewczę".
CORSO: „Obrońca w masce".
NOWOŚCI: „Generał gwardji królewskiej".
WARSZAWA: „W krainie srebrnego lisa" (Rin Tin Tin).
WANDA: „Małżonek wbrew woli" (Monty Banks).

Adwokatura w poszukiwaniu nowych dziedzin działalności zawodowej

Wszystkie nienormalne zjawiska, jakie obecnie obserwujemy na horyzoncie palestry, jak niczem niepowstrzymany pęd młodzieży studjującej ku zawodom prawniczym, masowe przechodzenie sędziów do adwokatury, dochodzące do tego, że — jak się ktoś dowcipnie wyraził — niedługo pozostaną w sądownictwie tylko prezesi i woźni i wreszcie, lest not least nacisk adwokatów małopolskich w kierunku przesiedlenia się do Kongresówki — wszystko to razem nie pozostanie zapewne bez wpływu na dalsze losy stanu adwokackiego, którego sytuacja na zachodzie n. p. w Niemczech nie jest wcale godna zazdrości. Wiąże się to silnie ze sprawą uposażeń sędziowskich, zahacza o cały szereg innych problemów natury ekonomiczno-społecznej, których rozwiązanie nie wydaje się być niestety kwestją najbliszej przyszłości.

To też nic dziwnego, że adwokatura stara się o możliwe rozszerzenie zasięgu swej działalności, czyli o to, co w leksykonie nauki i publicystyki ekonomicznej nazywać się zwykło „szukaniem nowych rynków zbytu", a co jest zwykłą samoobroną. Dzieje się to zwłaszcza w Małopolsce, gdzie nadprodukcja w zawodzie adwokackim jest niemal przysłowiowa, jakkolwiek za przesadę uważać należy twierdzenie, iż w Małopolsce „władze podatkowe coraz częściej wystawiają na licytację biurka adwokatów i ich maszyny do pisania". (Głos Prawa Nr. 10—11). To samo czasopismo nawołuje adwokatów, którzy tak samo walczą o byt jak każdy inny zawód, aby — oglądając się za innemi polami działalności — podjęli się między innemi zastępowania stron w urzędzie patentowym, co przysługuje adwokatom z mocy ustawy. Należy jednak zaznaczyć, że dziedzina ta niewiele może dać adwokatowi.

Natomiast niepoślednie znaczenie mieć może orzeczenie Rady adwokackiej w Warszawie w przedmiocie udziału adwokatów w sporach przed instytucjami, nie posiadającemi jurysdykcji urzędowej. Rada adwokacka uznała, że udział adwokata w charakterze obrońcy strony w sporach przed instytucjami tego rodzaju w zasadzie nie sprzeciwia się zadaniom adwokata. Spory te nieraz mają bardzo doniosłe znaczenie dla stron, a udział adwokata przyczynia się do prawidłowego ich biegu i słusznego rozstrzygnięcia. Natomiast nie jest właściwe występowanie adwokata przed podobnemi instytucjami, gdy przedmiot sporu nie usprawiedliwia pomocy z jego strony lub instytucja nie posiada należytej powagi.

Skoro zatem kwestja ta została przez powołaną ku temu władzę korporacyjną rozstrzygnięta w sensie pozytywnym, pozostaje jeszcze niesłychanie drażliwa sprawa, jaką drogą dozwolone jest powiadamianie publiczności o takich atrybucjach adwokatów. Rzecz jasna, że reklama, którą etyka zawodowa uważa za niedozwolony sposób pozyskiwania praktyki, nie może i tutaj znaleźć zastosowania. I tu nie od rzeczy będzie przytoczyć znamienne orzeczenie sądu honorowego dla adwokatów w Niemczech, które wywołało niemałe poruszenie w tamtejszych sferach adwokackich. Mianowicie dwaj adwokaci, prowadzący wspólnie kancelarję, umieszczali na blankietach swoich obok nazwisk i adresu dodatek treści następującej: „uprawnieni do zastępstwa prawnego przed władzami podatkowemi, sądami administracyjnemi itp." Na interwencję władzy korporacyjnej adwokaci powoływali się na to, iż swego czasu był wysunięty postulat, aby wobec ograniczenia działalności adwokatów przez władze, jak n. p. w sprawie stawania przed sądami pracy (por. art. 26. rozporządzenia o sądach pracy u nas obowiązującego) adwokaci we właściwej formie przy pomocy odpowiednich nadruków na blankietach i szyldach powiadamiali publiczność, jak wielostronny jest zakres ich działalności. Sprawa przyszła pod rozpatrzenie sądu honorowego, który w pierwszej instancji skazał obu oskarżonych na przestrogę. Natomiast w instancji odwoławczej sąd uznał iż — aczkolwiek objektywnie należy uznać takie postępowanie za uwłaszczające godności stanu adwokackiego — to nie jest ono jednak przestępstwem które mogłoby pociągnąć za sobą represję karną.

Interesujące są motywy tego wyroku, w których wyłuszczono, iż oskarżeni — zmierzając rzekomo do poinformowania publiczności o zakresie działania adwokatów w ogólności — dzięki takiemu nagłówkowi wywołują w istocie mniemanie, jakoby żaden z adwokatów prócz nich nie był do tej działalności uprawniony. Natomiast sąd honorowy zaleca adwokatom poinformowanie ogółu, że mają prawo zastępowania stron przed władzami itp. i upoważnia każdego z adwokatów do umieszczania odpowiednich nadruków na swojej korespondencji. Adwokat musi jednak wybrać taką formę tej wzmianki, aby nie była źle zrozumiana. „Zwięzłe, jasne zdanie byłoby najwłaściwszem wyjaśnieniem w tej sprawie".

Jak widać z powyższego, naczelnem dążeniem adwokatury jest, aby walka o byt nie kolidowała z utrzymaniem prestiżu i godności stanu. *(„Prawda")*

SZALOM ASZ.

MATKA

Przekład: M. KANFERA.

119 (Ciąg dalszy.)

W minutę jednak później:

„A czy się nie obrazi, jak myślisz?"

„Gdy napiszesz, że jestem chora i nie możesz mnie samą zostawić, nie obrazi się".

„Dobrze, napiszę tak, masz rację. Dziś wieczór pozostaniemy sami. Pójdziemy razem do jakiejś wielkiej restauracji na kolację. Dzisiejszy wieczór należy tylko do nas".

I znowu w minutę później:

„Wiesz, com postanowił? Chcę im wszystkim pokazać, że ty, ty sama jedna wszystko to zrobiłaś i że tobie najbardziej mam być wdzięczny. Ubierzesz swą piękną cygańską chustkę, nie zapomnij też o kolczykach i pójdziemy. Będziemy się bawić. Wszak wszyscy na nas czekają. Będzie tam mister Gregory, który pierwszy napisał artykuł i jeszcze wielu innych. Nie można tych wszystkich ludzi obrazić. Byłby to wstyd dla miss Forster. Nie, pójdźmy dzisiaj tam. Innym razem spędzimy wieczór sami".

„Nie, Chasklu, naprawdę nie mogę pójść. Jak chcesz, to możesz sam pójść, ja pozostanę w domu".

„Bez ciebie nie pójdę" — oświadczył stanowczo Chaskel i usiadł koło niej.

Lecz, gdy nadeszła chwila, kiedy trzeba było pójść, Buchholza ogarnął niepokój a smutek i tęsknota zalewały mu serce.. Tak chciał być obecny na wieczorze miss Forster, chciał ją jeszcze raz widzieć w niebieskiej aksamitnej sukni, że wyczytać można było z jego twarzy bolesny zawód, wywołany tą właśnie tęsknotą. Dwojra wyczuwała tę jego tęsknotę we wszystkich jego ruchach i widziała, jak cierpi; jak zawsze tak i teraz nie mogła być obojętna na widok cierpień Buchholza nie mogła opanować litości w stosunku do niego Gdy Buchholz cierpiał, widziała w nim bezbronne dziecko a widoku tego nie mogła znieść. Chociaż sama bardzo cierpiała, jednak jego cierpienie okazało się silniejsze i dlatego sama go wezwała:

„Chasklu, widzę przecież że chcesz pójść, zrób mi więc tę przyjemność i idź! Ja pozostanę w domu".

„Proszę cię, pójdź także, pójdź ze mną!"

„Pocóż ci jestem potrzebna?"

„Chcę cię pokazać ludziom. Chcę wszystkim pokazać, że cały dzisiejszy wieczór właściwie tobie się należy".

„Nie mogę pójść, wierz mi, nie mogę pójść".

„Czemu mnie nie chcesz zrobić tej przyjemności? Właśnie teraz kiedy jestem tak szczęśliwy, chcesz mi zepsuć moją radość".

Teraz życzyła sobie już sama, by w każdym razie poszedł na tę uroczystość.

„Proszę cię, Chasklu, idź, sprawisz mi wielką przyjemność, gdy pójdziesz. Ja mam tak silny ból głowy, że muszę się położyć".

„Pódź ze mną, proszę cię pójdź ze mną" — błagał jak dziecko.

Chociaż mina jego i głos dziecka bardzo ją wzruszały, jednak nie mogła zadośćuczynić jego prośbie; była zdecydowana nie pójść.

„Chasklu, zaklinam cię, byś poszedł; sprawi to niemiłe wrażenie, gdy nie przyjdziesz. Miss Forster tyle dla ciebie uczyniła, nie możesz jej obrazić, nie powinieneś jej obrazić. Wszak tylko dla ciebie zaaranżowała tę zabawę i zaprosiła gości, musisz pójść i to natychmiast".

„A ty, czy nie będziesz się gniewać?"

„Że idziesz do miss Forster? Prawdziwy z ciebie dzieciak!"

„Wnet wrócę do domu, chwilkę tylko tam pozostanę i zaraz wrócę do domu. Jesteś dziś tak piękna, kochana Dwojro!" — ucałował ją.

„Nachyl się, poprawię ci krawat. Włosy twoje są nie w porządku" — poprawiła mu krawat i zaczesała mu włosy.

Buchholz się spieszył, obawiał się, że przyjdzie za późno.

„Czekaj, weź ze sobą kwiaty" — podała mu fiołki, które jej kupił w drodze do wystawy — „i daj je miss Forster; przeproś ją w mojem imieniu. Powiedz jej, że nie mogłam przyjść, że ją stokrotnie proszę o przebaczenie"

„Powiem jej" — Buchholz wybiegł z kwiatami w ręku (C. d. n.)

WIADOMOŚCI Z KRAJU

JUBILEUSZ D-RA BRAUDEGO

Łódzki Komitet Obywatelski dla uczczenia Jubileuszu 60-lecia urodzin dr. Markusa Braudego, urządza uroczystą Akademję, poświęconą działalności Jubilata, która się odbędzie dnia 26 bm. w Łodzi w sali Filharmonji o godz. 4-tej popoł.

DZIESIĘCIOLECIE ODZYSKANIA DOSTĘPU DO MORZA

Uroczysty obchód dziesięciolecia odzyskania dostępu do morza odbędzie się w Gdyni w dniu 9 lutego br.

RADY MIEJSKIE W KATOWICACH I BIELSKU

Jak donosiliśmy, przeciwko wynikowi wyborów do rad miejskich w Katowicach i Bielsku zostały wniesione protesty, mianowicie w Katowicach przez b. radnego Kostosza, w Bielsku zaś przez inż. Wiesnera, przywódcę nacjonalistów niemieckich. W związku z tem dowiadujemy się, że protesty rozpatrzy śląski urząd wojewódzki w ciągu bież. tygodnia, wobec czego posiedzeń inauguracyjnych wspomnianych rad miejskich należy się spodziewać w pierwszych dniach lutego br.

WYCOFANIE DZIENNIKA PERSONALNEGO M. S. WOJSK.

Onegdaj w godzinach porannych ukazał się nowy „Dziennik Personalny M. S. Wojsk.“, zawierający większą ilość przeniesień na emeryturę i do dyspozycji, zwłaszcza w korpusie lekarskim, sądowym i intendenckim.

Około południa jednak pierwsze egzemplarze tej publikacji zostały wycofane z powodu jakiejś pomyłki. Wywołało to tem większą sensację w sferach wojskowych.

ZNOWU NAPAD NA DOM GMINY ŻYDOWSKIEJ.

Grupa młodzieży ortodoksyjnej ze znanym Mendele—połutnikiem na czele wtargnęła onegdaj o godzinie 6 rano na dziedziniec domu gminy żydowskiej w Warszawie przy ul. Szerokiej 31. Na sygnał dany gwizdkiem fanatycy rozbili wodociąg, 70 szyb i zniszczyli urządzenie. Doraźnie zorganizowany pościg nie dał wyników.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE DWÓCH DZIEWCZĄT ŻYDOWSKICH

Warszawski kupiec Gerszon Kirschenbaum (Puławska 73) doniósł policji w Warszawie, że jego 18-letnia córka Rebeka uciekła w niedzielę z domu, zabierając ze sobą 485 dolarów, 3.645 zł oraz biżuterję. Rebeka uciekła razem ze swoją koleżanką Mirjam Nordmann (Puławska 44), która zabrała swemu ojcu 1000 zł. Rodzice podejrzewają że córki wpadły w sieć handlarzy żywym towarem, którzy zapoznali się gdzieś z dziewczętami i uprowadzili je. Policja śledcza przeprowadza energiczne śledztwo. Rozesłano listy gończe.

Czy do uzyskania posady w Polsce nie wystarcza obywatelstwo polskie?

Jak starosta oświęcimski interpretuje Konstytucję

Z Oświęcimia donoszą nam:

Kierownik Zarządu Powiatowego w Oświęcimiu p. starosta powiatowy Zarzecki ogłosił w „Il. Kurjerze Codz.“ z 12 bm. konkurs na posadę lekarza okręgowego w Oświęcimiu. Jednym z warunków uzyskania posady jest prócz obywatelstwa polskiego — narodowość polska.

Czasy się zmieniają, dawniej wymagano przedłożenia metryki chrztu, dzisiaj i to nie wystarcza, mógłby się bowiem ubiegać prawowity katolik narodowości niemieckiej lub jakiejś innej narodowości niepolskiej, a ponadto jest to wygodna furtka, by nie dopuścić do posady Żyda, który przyjął chrzest, bo wychrzczony Żyd może być także przez tego lub owego starostę uważany za należącego do narodowości żydowskiej.

Wcale nie dziwnym zbiegiem okoliczności tensam numer „Kurjera“ z 12 bm. zawierał wygłoszone na posiedzeniu Sejmu ekspose p. premjera Bartla na temat mniejszości narodowych. P. premjer powtórzył jeszcze raz, **że lojalny wobec państwa obywatel Rzeczypospolitej bez różnicy wyznania i narodowości winien mieć zapewnione wszystkie prawa i przywileje z treści konstytucji wynikające.** Że konstytucja głosi równość wobec prawa i nie zna żadnej różnicy między obywatelami państwa — o tem wie chyba pan Starosta, a przypuszczać należy, że przy ogłoszeniu konkursu zapomniał chwilowo o konstytucji, a nie chciał jej zgwałcić. Jest to zresztą ten sam starosta, który delegacji gminy żydowskiej, składającej na ręce jego noworoczne życzenia dla Rzeczypospolitej i Rządu, złożył solenne przyrzeczenie o traktowaniu obywateli żydowskich, których lojalność wobec państwa oddawna jest mu znaną, przyczem z naciskiem podniósł, że żadnej nie będzie robił różnicy i prosił delegację, by to uroczyste przyrzeczenie zakomunikowała ludności żydowskiej.

Członkowie delegacji, ludzie rutynowani, mający doświadczenie polityczne, wiedzieli naturalnie, że kiedy mowa o równości, to ma się na myśli podatki, a nie jakieś posady, lecz nie uważali za stosowne staroście to wyjawić i zabrali ze sobą urzędowe zapewnienie stosowania konstytucji na terenie Oświęcimia.

Rozbieżność między oficjalnem oświadczeniem, między Prezesem Rady Ministrów, a starostą prowincjonalnym jest olbrzymia — po pięknych słowach szefa Rządu następują piękne czyny jego podwładnego na prowincji.

Jeżeli dla starosty oświęcimskiego nie mają żadnego znaczenia słowa jego najwyższego przełożonego, niema się co dziwić, jeżeli w swoim małym państewku rządzi autokratycznie. Po zwykły podpis na legitymacji, zajmujący niespełna jedną minutę czasu, trzeba chodzić do starostwa aż cztery razy. Pokutuje w starostwie ciągle jeszcze ten stary przesąd, że obywatel zgłaszający się do urzędu przychodzi prosić o łaskę. Tymczasem starostwo nie udziela absolutnie żadnej łaski, tylko przeciwnie, ma obowiązek obywatelowi dawać to, co z prawa mu się należy. **A od tak dawna rozstrzygnięta już została kwestja, że nos nie jest dla tabakiery, tylko odwrotnie.**

(X)

15 LAT W NIEWOLI

Do wsi Bystrzyca koło Jabłonkowa, powrócił po 15-letnim pobycie w niewoli bolszewickiej mieszkaniec tej wioski Kubica, którego w międzyczasie uznano sądownie za zmarłego. Kubica oświadczył, że w kopalni ołowiu pod Czabarowskiem, skąd zdołał uciec, znajduje się jeszcze wielu jeńców wojennych Polaków, Czechów i Słoweńców, którzy przebywają tam w straszliwych warunkach, wyzyskiwani przez komisarzy bolszewickich, odbierających im nawet nędzny zarobek.

UJĘCIE DEFRAUDANTA NIEMIECKIEGO

Głośna afera berlińskiego bankiera Karola Alberta Loewensteina, który sprzeniewierzywszy na szkodę klijentów pół miljona marek niem., zbiegł z Berlina w niewiadomym kierunku, znalazła swój epilog na Śląsku. Mianowicie katowicka policja śledcza, mając wiadomość o defraudacji od władz niemieckich, przeprowadziła na terenie Górnego Śląska dochodzenia, w których wyniku ujęto Loewensteina. Loewenstein został wydany władzom niemieckim.

ZE SPORTU

ŻRKS. GWIAZDA. Na odbytem Walnem Zgromadzeniu sekcji Ping Pongowej, wybrano następujący zarząd: kierownik: Salomon Józef, zast. Wand Samuel, kapitan: Bau Eliasz, sekretarz: Tydor Dawid, skarbnik: Rosengarten Abraham. Adres sekretarjatu: Dawid Tydor, Kraków, Brzozowa 16.

MAKKABI—WAWEL. Dziś o godz. 9 wiecz. odbędzie się w sali Sokoła spotkanie turniejowe w siatkówce i koszykówce pomiędzy powyższymi drużynami. Oba kluby wystąpią w najlepszych składach, wzmocnione graczami łódzkimi, jak Rappaport, Feinberg i Rubiński. Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie.

Z Wystawy w Pałacu Sztuki

Warszawskie zrzeszenie malarskie występujące pod nazwą Bractwa Św. Łukasza rekrutuje się z byłych uczniów prof. Pruszkowskiego. Wystawa ich obrazów w Krakowskim Pałacu Sztuki daje sposobność zetknięcia się z grupą bardzo wyraźnie odcinającą się od całej reszty współczesnych, dość u nas licznych, malarskich zrzeszeń. Wyróżniają ją pewne rysy półzakonnego cechu rzemiosła malarskiego, którego atmosfera przydymiona jest kadzidłami ku czci dawnych mistrzów i nabożną kontemplacją ich obecnych terminatorów. Przy boku swojego pedagoga odbyli oni pielgrzymkę po dużych obszarach malarstwa historycznego, — od średniowiecznego początkowy, poprzez Dürera, Holbeina, Rembrandta, holenderski realizm, — wędrówkę żmudną, z której wrócili z bagażami bogatej wiedzy historycznej, dużej umiejętności, i... z grubą warstwą patyny muzealnej. I tu właśnie nasuwa się pierwsze zasadnicze zastrzeżenie: czy nie błędnem pedagogicznie założeniem jest nawrót do minionych okresów dziejów malarstwa, których przemożnemu wpływowi podporządkowuje się świadomie samorodny rozwój młodych malarzy. Dystans dziejowy wyklucza z góry możliwość organicznego, na dalszą metę trwałego i naturalnego stosunku do owego malarstwa. Konsekwencją zaś tegoż dystansu jest muzealizm, patyna, powlekająca sobą treść żywą, współczesną, do której zamiast wprost wyciągnąć rękę dochodzi się okrężną, zawiłą spiralą historji. Rozwojowo biorąc podejście to pojęte być może jako odruch reakcji przeciwko lekceważeniu rzetelności technicznej i rzemieślniczej dyscypliny ze strony modernizmu trawionego głodem nowych form i manją eksperymentowania, przesłaniającą zdobycze malarstwa dawnego. Reakcja ta, w zasadzie zdrowa, powinna jednakowoż znaleźć zadowalającą formę zbieżności pomiędzy wymogami nowego wyrazu a wytycznemi malarstwa historycznego, pomiędzy indywidualną tendencją rozwojową, a ciśnieniem wielkiego autorytetu mistrzów. Jako konsekwencja indywidualnego rozwoju historyzm byłby łatwiej zrozumiały, jako zjawisko zbiorowe możliwym jest jednakowoż tylko w atmosferze sztucznej hodowli kultów przy dużem samozaparciu wewnętrznem, co poważnie zaciążyć może na przyszłym rozwoju bardzo zresztą utalentowanych członków Bractwa.

Cechuje prawie wszystkich wnikliwe studjum figury i ruchu, supremacją zagadnień rysunkowych, rozmyślne rozbijanie form realnych przez marszczenie i fałdowanie powierzchni, brył, w przeciwstawieniu do zwartej ekspresji skonsolidowanych kształtów. U niektórych uderza brak kolorystycznego różniczkowania materjału, którego odpowiednika szukają tylko w rysunku. Sztuczne wnętrzowe światło służy głównie do uwydatnienia drobiazgowego modelunku powierzchni malowanego przedmiotu. Na holbeinowski język tłumaczy swoje motywy B. Cybis, holenderski realizm wyrył piętno swoje na twórczości J. Zamojskiego, wmuszanie się w kategorje muzealności znać u Gotarda, rembrandtyzujący E. Kanarek robi śmielsze odskoki w kompozycji „Dziewczynka z klątwą“ i w pejzażu. Michalaka kompozycja — zawiła, wieloplanowa, oparta na ciekawie rozprowadzonem odśrodkowem świetle. Prace Wydry, dobre w rysunku, rażą jednak miejscami surową jakością barwy. Odrębną, świeżą cechą jest twórczość A. Jędrzejewskiego, zajmującego w Bractwie miejsce całkiem wyodrębnione.

Obok Bractwa Św. Łukasza wystawia też w Pałacu obrazy swoje zrzeszenie łódzkich malarzy „Start“, rozwijające od lat kilku ruchliwą i owocną działalność artystyczną. Na tle żywotnej różnorodności pracy zrzeszenia tego zarysowują się tu i ówdzie jeszcze ślady niedostatecznie przetrawionych wpływów zewnętrznych, — ekspresjonizmu niemieckiego kubizmu i naszego „Rytmu“. Rdzeniem jednak ideowym grupy jest intenzywne dążenie do wyrazu własnego, po drodze samodzielnych dociekań i poszukiwań. — Skupiony i świadomy wysiłek twórczy cechuje prace N. Spiegla utrzymane w ładnie ustosunkowanej choć skąpej skali brunatno- zielonej. Graficzny talent K. Hillera wpłynął na płaskość konstrukcji jego obrazów malowanych olejem lub temperą. Lejzerowicz obok małych światłocieniowych studjów portretowych wystawia ciekawą dekoracyjnie zrytmizowaną kompozycję „Nuda“ i groteskowy motyw a la Rops, świadczący o dużem zacięciu ilustratorskiem tego utalentowanego, choć niebardzo jednolitego artysty. Temperament I. Hirszfenga wypowiada się w dużem nasileniu plam barwnych, podkreślonem śmiałem skontrastowaniem ich układu. Harmonijne w kolorze są pejzaże Oleja, zwarte w nastroju pejzaże daje Kawner, celowe uproszczenia formy i ekscjonalny koloryt cechuje Finkelsteina. Mackiewicza „Abstrakcje“ wchadłują w strefie kubizmu. W. Strzemiński dochodzi do ciekawych wyników w swobodnem ustosunkowywaniu kompozycji barwnej i rysunkowej, badając zarazem nowe konstrukcyjne możliwości sztucznie zróżniczkowanego materjału.

H. Weber.

Postulaty przyszłych adwokatów

Skrócenie czasu aplikacji i wolność przesiedlania na obszarze Polski

W poniedziałek dobiegły końca obrady Trzeciego Walnego Zjazdu Kandydatów Adwokackich Małopolski i Śląska Cieszyńskiego. Z uchwał Zjazdu zanotować należy następujące: Zjazd jednomyślnie wysunął żądanie skrócenia czasu trwania aplikacji adwokackiej w Małopolsce łącznie z jednoroczną praktyką sądową razem do lat 5-ciu, a więc o 2 lata i zlecił nowowybranej Radzie Naczelnej energiczne starania w kierunku realizacji tej uchwały. Zjazd założył **uroczysty protest przeciw pogwałceniu konstytucyjnej zasady wolnej przesiedlności na obszarze państwa w stosunku do aplikantów i adwokatów z Małopolski i zażądał bezzwłocznego uregulowania tej sprawy zgodnie z podstawami praworządności i żywotnym interesem wymiaru sprawiedliwości w Polsce.**

W sprawie reformy aplikacji adwokackiej i przyszłego statutu palesty Zjazd zajął zdecydowane stanowisko, domagając się uwzględnienia słusznych postulatów aplikacji. Ponadto Zjazd powziął szereg uchwał organizacyjnych, dokonał ważnych zmian statutu organizacyi Małopolskich i dokonał wyboru Rady Naczelnej na całą Małopolskę i Śląsk Cieszyński na kadencję 1930 w składzie: Dr. Jerzy Langrod Kraków po raz trzeci — prezes Dr. Marek Eisenberg (Lwów) poraz drugi oraz Dr. Emil Haubenstock (Kraków) wiceprezesi, Dr. Kazimierz Rodowicz (Kraków) sekretarz generalny oraz członkowie poseł Dr. Putek. Dr. Gümner, Dr. Bardel, Dr. Molkner, Dr. Gehorsam. Dr. Szembek Dr. Nartowski (z Krakowa), Dr. Gottesman, Dr. Pańkowski, Dr. Basseches, Dr. Krysztalski. Dr. Hahn, Dr. Sternheil, Dr. Tänzer, Dr. Reiser, Dr. Weisstein (ze Lwowa) i Dr. Mütz (z Tarnowa). Siedziba Rady Naczelnej będzie nadal Kraków.

Pozatem zjazd złożył podziękowanie posłowi Ciołkoszowi za dążenia na terenie parlamentarnym w sprawie zrównania magistrów prawa z doktorami prawa w adwokaturze. Zjazd wysłał telegramy do Prezydenta Rzeczypospolitej, do Marszałka Piłsudskiego, do Prezesa Rady Ministrów Bartla, do Ministra Sprawiedliwości Dutkiewicza i do Komisji Kodyfikacyjnej. Zjazd był mocną manifestacją najmłodszych przedstawicieli naszej adwokatury o zrównanie ogółu adwokatów polskich wobec prawa i unifikację adwokatury w Polsce.

KRONIKA

Wschód słońca	Styczeń	Zachód słońca
7. m. 32	22 Środa 22 Thebet 5690	16 m. 03

Małe ferje w szkołach

Minister W. R. i O. P. zarządził, aby wyjątkowo w bieżącym roku szkolnym pierwsze półrocze zakończyło się w dniu 30 stycznia (czwartek), a drugie rozpoczęło się w dniu 4 lutego (wtorek) tak, że od nauki szkolnej będą wolne dni: 31 stycznia oraz 1, 2 i 3 lutego br

Z obrad nad reformą lecznictwa Kas Chorych

W dniu 19 bm. odbyła się w Warszawie konferencja naczelnych lekarzy Kas Chorych w sprawie akcji zapobiegawczej. Konferencji przewodniczył b. minister dr. Chodźko Generalny referat wygłosił dr. Kłuszyński, omawiając zasady ogólne organizacji akcji zapobiegawczej, opieki nad matką, szczepień ochronnych, współpracy Kas Chorych z publiczną i prywatną opieką zdrowotną, oraz wymogi kwalifikacyjne dla lekarzy kasowych Szczególny nacisk położył referent na konieczność znalezienia funduszów na tę akcję w ramach dotychczasowych budżetów. Po ożywionej dyskusji ustalono szereg wytycznych, uznających konieczność współdziałania w akcji zapobiegawczej ze światem lekarskim, pracującym naukowo i praktykującym, współpracy z samorządami terytorjalnemi, oraz instytucjami społecznemi. W dalszym ciągu uznano zasadę kwalifikowania lekarzy, które w odniesieniu do mniejszych Kas Chorych należeć będzie do Okręgowego Związku Kas Chorych.

Konferencja, w której wzięło udział przeszło 70 lekarzy, wywołała ogromne zainteresowanie i przyniosła bogaty materjał, a przedewszystkiem była żywym dowodem, że akcja profilaktyczna spotyka się w świecie lekarskim z dużem uznaniem.

---o---

— **DYŻURY APTEK.** Dziś w nocy (ze środy na czwartek) mają dyżur następujące apteki: Rynek A—B 45, Krakowska 19, Długa 4, Grzegórzecka 9, Łobzowska 6; w Podgórzu: pl. Zgody 20.

— **WIECZÓR POŻEGNALNY DLA CHALUCÓW.** Staraniem Rady Opiekunów Organizacji „Agudat Hanoar Haiwri“, odbędzie się dziś we środę o godz. 8'15 wiecz. w sali Tow. „Przedświt Haszachar“, Stradom l. 15, Wieczór pożegnalny dla wyjeżdżających do Erec chaluców gniazda krakowskiego „Agudat Hanoar Haiwri“.

— **AKADEMJA PRACUJĄCEJ PALESTYNY.** W niedzielę 26 bm. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w salach reprezentacyjnych Żyd. Domu Akademickiego (Przemyska 3) Akademja Pracującej Palestyny z udziałem tow. red. M. Neustadta z Palestyny.

— **PRZENIESIENI W STAN SPOCZYNKU** zostali w ostatnim „Dzienniku Personalnym“ M. S. Wojsk. m. in. następujący wyżsi oficerowie w Krakowie: ks. gen. Niezgoda, płk. dr. Bolesław Koroiewicz szef sanitarny DOK. i ppłk. dr. Adolf Sas, szef oddziału chirurgicznego w wojsk szpitalu okręgowym. Nadto „Dziennik Personalny“ zawiera cofnięcie przeniesienia w stan spoczynku płk. dra Liebkind- Lubodzieckiego, b. sędziego Najw. Sądu Wojskowego.

— **ETATY PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta inż. Rollego posiedzenie połączonych sekcyj skarbowej i prawniczej Rady miejskiej, na którem załatwiono: Sprawę etatu administracyjnego urzędników miejskich oraz etatu kancelistow; sprawę zaopatrzenia emerytalnego syndyków miejskich; przyznano veniam aetatis dla dra inż. Bronisława Biegeleisena; powiększono etat szoferów miejskiej straży pożarnej; rozszerzono etat służbowy niższych pracowników miejskich; przyznano dodatkowe uposażenie niższym funkcjonarjuszom gazowni, elektrowni i miejskich zakładów ceramicznych; uchwalono etat dla miejskiego Muzeum Przemysłowego im. Baranieckiego

— **RUCH LUDNOŚCI KRAKOWA W LISTOPADZIE UB. R.** W ciągu miesiąca listopada ub. r. zawarto w Krakowie małżeństw 224 (242), w tem chrześcijańskich 189 (232). Urodziło się żywo dzieci 327 (363), nieślubnych 50 (67), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 14 (16). Wśród żywo urodzonych było chłopców 171 (177). W tym samym okresie czasu zmarło osób 299 (325), z czego miejscowych 206 (205) Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 165 (191). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na nowotwory 38, na choroby organiczne serca 31 i na gruźlicę 30. Wśród zmarłych było chrześcijan 252 (w październiku 276), Żydów 47 (49).

— **PORUCZANIE AGEND POCZTOWYCH NA WSIACH — KIEROWNIKOM SZKÓŁ.** Ministerstwo Poczt i Telegrafów przystąpiło do poruczania agend pocztowych we wsiach, o słabym naogół ruchu, kierownikom szkół powszechnych w danych miejscowościach, za specjalnem wynagrodzeniem.

— **DLACZEGO POŁOŻNE NIE MAJĄ TELEFONU?** Jedna z czytelniczek naszego pisma zwraca uwagę na to, że podczas, gty prawie wszyscy lekarze posiadają telefon, żadna z położnych dotąd nie ma jeszcze połączenia telefonicznego A przecież telefon dla położnej jest chyba tak samo konieczny jak dla lekarza O ile chodziłoby o koszta, powinnaby poczta — zdaniem naszej czytelniczki — iść położnym na rękę i obniżyć dla nich opłaty telefoniczne.

— **PODWÓJNE SAMOBÓJSTWO NA TLE MIŁOSNEM.** Onegdaj popełnili samobójstwo przez zastrzelenie się Franciszek Kowalowski, sanitarjusz (lat 28) oraz Marja Diwec (lat 24), zamieszkali w Mikołowie pow. Pszczyna. O samobójstwie zawiadomił Kowalowski przed popełnieniem zamachu samobójstwa posterunek w Bystrej, list jednak doszedł już po popełnieniu samobójstwa. Zwłoki desperatów znalazł dnia 19 bm. o godz. 10-tej w lesie w Wilkowicach pow. Biała Franciszek Pawny listonosz. Kowalowski ma dwie rany postrzałowe, a Diwecówna jedną w okolicy serca. Przy zwłokach znaleziono rewolwer kal 7 65. Samobójstwo zostało popełnione na tle miłosnem, co wynika z listu pisanego przez Kowalowskiego.

— **ZABÓJSTWO.** Dnia 19 bm. około godz. 21-ej na drodze publicznej w Radwanowicach pow. Chrzanów w czasie bójki, pchnięty został kilka razy nożem w plecy Józef Brachowski (lat 26) z Radwanowic wskutek czego poniósł śmierć na miejscu. Jak ustaliły dochodzenia, sprawcami zabójstwa są Jan i Bartłomiej Noworytowie z Radwanowic, którzy po dokonaniu czynu zbiegli. Tło czynu narazie nieznane.

— **FATALNE PRZEJECHANIE.** Józef Głównia z Płazy pow. Chrzanów powracając do domu w stanie pijanym, przejechany został na drodze obok cmentarza w Płazie motocyklem prowadzonym przez inż. Gassheimera z Jaworzna p Chrzanów. Wskutek uderzenia, Głównia doznał złamania obu nóg Rannego przewieziono do Kasy Chorych w Chrzanowie.

— **DZIECKO UTONĘŁO WE WIADERKU.** Zofja Wiktorja zam. przy ul. Król. Jadwigi l. 21 pozostawiła bez opieki w swem mieszkaniu na łóżku, będące na jej wychowaniu 9-miesięczne dziecko Stefanję, które spadło do obok stojącego iwadra z wodą i utopiło się. Zwłoki dziecka przewiezione zostały do zakładu medycyny sądowej

— **ATAKU SZAŁU** na ul. Dajwór doznał Stanisław Rzeźnik (lat 36) zam. przy ul. Wawrzyńca 20, przyczem wtargnął do restauracji Gusty Ladenberger przy ul. Dajwór 25 i usiłował zdemolować urządzenie lokalu, został jednak ubezwładniony i oddany opiece domowej

— **WYPRAWA PO SREBRO STOŁOWE.** W poniedziałek o godz. 21 dostał się nieznany sprawca do mieszkania Nuchema Melera kupca zam. przy ul. Nadwiślańskiej l. 21, skąd skradł srebro stołowe i lichtarze, łącznej wartości 1000 złotych. Dochodzenia w toku.

— **SIEKIERĄ POBIŁ ŻONĘ.** Wczoraj zawezwane zostało pogotowie ratunkowe do Julji Kupiel żony robotnika, zam. przy ul. Gromadzkiej 65, którą w czasie kłótni pobił siekierą jej mąż Jan. Po udzieleniu pomocy lekarskiej pozostawiono ją opiece domowej. Według orzeczenia lekarza Kupielowa doznała ciężkiego uszkodzenia ciała.

— **TRZEJ AMATORZY ALKOHOLU.** Mroczek Henryk (lat 24) robotnik zam. przy ul. Józefa 11, Bawicz Józef (lat 29) robotnik, zam. przy ul. Skawińskiej 14 i Jarosz Stanisław (lat 33) robotnik zam. przy ul. Zielonej 16, przytrzymani zostali wszyscy za włamanie do piwnicy kawiarni „Carlton“, skąd skradli wina i wódki, wartości 250 zł.

— **KTO I ZA CO?** Ziarko Katarzyna (lat 19) służąca i Stępień Antoni lat 20) robotnik, zam. przy ul. Zielonej 3 przytrzymani zostali za kradzież bielizny nieustalonej wartości z niezamkniętego mieszkania na szkodę dra Höfnera przy, ul. Zyblikiewicza 10. — Nowak Jan. (lat 25) robotnik zam. przy ul. Urzędniczej 19, przytrzymany został za kradzież roweru wartości 120 zł na szkodę Józefa Kruczka, zam. przy ul. Czapskich 3. — Strzelec Alojza (lat 22) służąca przytrzymana została za kradzież garderoby na szkodę Niny Nebenzahl, zam. przy ul. Józefa 5.

---o---

— **STARANIEM RADY RODZICÓW** przy Żyd. Gimn. Koedukacyjnem w Krakowie, Brzozowa 5, odbędzie się w sobotę dnia 25 bm. o godz. 7 wieczorem odczyt na temat „Szkolnictwo w Erec i w Polsce“. Prelegent p. dr. Stendig, wstęp 30 groszy. — Uprasza się o liczny udział. 172x

---o---

— **STUDENTKI I STUDENCI U. J.!** Zgłaszajcie się na członków chóru mieszanego Koła Muzykologów Wpisy przyjmuje Sekretarjat w lokalu Seminarjum Historji i Teorji Muzyki ul. ks. Olszewskiego Nr. 2 parter

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE

Środa: „Artyści“.
Czwartek: „Maman do wzięcia“.

MISS HUNGARIA I MISS AUSTRIA

Onegdaj odbył się w Budapeszcie wybór królowej piękności na rok 1930. Wybranką jest 17-letnia mieszkanka Budapesztu Marja Papsz. Jej ojciec był oficerem marynarki i zginął w czasie wojny.

Tegoroczny wybór królowej piękności w Austrji obdarzył tytułem „miss Austrji“ p. Ingeborg v. Grienberger z Knittelfeld w Styrji. Jest to piękna, zaledwie 18letnia blondynka, córka miejscowego inżyniera.

Uroczyste otwarcie konferencji morskiej w Londynie

Przemówienie króla Jerzego

Londyn. 21. 1. PAT. **Dzisiaj w południe w izbie lordów odbyło się uroczyste otwarcie konferencji morskiej.**

Otwierając konferencję król wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, że z uczuciem szczerego zadowolenia przybył na konferencję, aby powitać delegatów 5-ciu głównych mocarstw morskich, którzy zbierają się w celu eliminowania przykrych następstw niepotrzebnej i destrukcyjnej konkurencji w dziedzinie zbrojeń morskich. Jedną z najważniejszych kolumn gmachu pokoju — mówił dalej król — jest zgoda co do ograniczenia sił morskich i zredukowania ich do rozmiarów potrzebnych dla bezpieczeństwa narodów. Król wierzy, że delegaci ożywieni są jednomyślną intencją, nie w jakimkolwiek wyłącznie nacjonalistycznym celu, lecz w szlachetnem dążeniu do usunięcia raz nawsze **tej szczególnej przeszkody na drodze postępu,** opartego na cywilizacji i ładzie. Wierzę mocno, że wyniki konferencji doprowadzą do natychmiastowego zmniejszenia wielkich ciężarów zbrojeń, jakie obecnie przygniatają narody świata, jak również ułatwią przyszłe prace przygotowawczej komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów oraz przyspieszą czas, w których powszechna konferencja rozbrojeniowa będzie mogła w sposób jeszcze bardziej szeroki omówić ten problemat. W tej nadziei będę śledził obrady Panów z największą uwagą".

Francja przyniosła swą dobrą wolę -- oświadcza Tardieu

Londyn, 21. 1. PAT. Przemawiając na posiedzeniu inauguracyjnem konferencji morskiej premjer francuski *Tardieu* oświadczył, że umożliwienie sukcesu wysiłkom, czynionym na drodze do ograniczenia zbrojeń morskich, jest rzeczą bardzo trudną. Niema matematycznej formuły, którąby określała potrzeby każdego państwa w dziedzinie zbrojeń morskich. Wobec tego potrzeby każdego państwa przedstawiają się, jako pewna propozycja, która interpretowana w duchu ogólnego porozumienia, które ożywia konferencję, może stać się w przyszłości podstawą równowagi. Musimy wychodzić z założenia tych potrzeb — mówił w dalszym ciągu Tardieu. Są one rezultatem położenia geograficznego danego państwa, jego warunków ekonomicznych, morskich, kolonjalnych, politycznych i obronnych, biorąc za podstawę te potrzeby, musimy znaleźć pomiędzy wymogami bezpieczeństwa a propozycjami, które je zagwarantują, średnią, opartą na uczciwości i szczerości, które pozwolą na ograniczenia ciężarów, przytłaczających ludzkość nowoczesną. Pakt Ligi Narodów i Pakt Kellogga przetworzyły już potrzeby absolutne i potrzeby względne. — Każdy z uczestników konferencji może rozważać zagadnienie potrzeby pod kątem wzrastających gwarancyj. Aby osiągnąć zwycięstwo, mamy wiarę, która pozwoli nam opracować właściwe układy techniczne. Dla *sprawy powodzenia wspólnego dzieła Francja przyniosła swoją dobrą i silną wolę.*

* * *

Paryż, 21. 1. PAT. „Le Petit Parisien" precyzując tezę francuską w sprawie rozbrojenia zaznacza, że Francja trwa zasadniczo przy swej polityce bezpieczeństwa, domagając się jedynie, ażeby stan liczebny jej sił zbrojnych odpowiadał jej potrzebom. Jakkolwiek pod tym względem Francja pozostaje daleko poza Anglją, to pragnełaby przynajmniej stać tuż za nią a przed wszystkiemi innemi państwami.

Zatarg w krakowskim przemyśle drukarskim zlikwidowany

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21. 1. (Sn) Wyznaczony przez ministra pracy arbiter do rozstrzygnięcia zatargu w krakowskim przemyśle drukarskim, naczelnik wydziału p. Ulanowski wydał dziś orzeczenie, mocą którego umowę cennikową drukarzy z dnia 31 grudnia 1927 roku wraz z powołanym w niej cennikiem płac z roku 1919, przedłużono na przeciąg 1 roku z tem, że wszystkie pozycje cennika podwyższone zostają o 5 proc. Do dnia 1 lipca drukarnie zawieszają przyjmowanie uczniów. Za udział w strajku trwającym od 13 do 17 bm. nikt konsekwencyj karnych ponosić nie będzie.

Orzeczenie arbitra przyjął p. Wacław Anczyc jako przedstawiciel związku właścicieli drukarń w Małopolsce Zachodniej z jednej strony, a pp. Szczucki i Marszałek, jako przedstawiciele krakowskiego okr. związku zawodowego drukarzy z drugiej strony.

Nowe obostrzenie przy Scianie Płaczu

Nie wolno zapalać świec!

Jerozolima. 21. 1. ŻAT. Żydzi modlący się przy Scianie Płaczu dowiedzieli się o nowym zakazie: nie wolno odtąd zapalać świec przy Kotel Maarawi. Gdy wczoraj wieczorem zapalono świece, wdarła się banda Arabów, którzy pogasili świece i rozrzucili je po ziemi. Gdy modlący się Żydzi zwrócili się do policjanta arabskiego z żądaniem interwencji, policjant oświadczył, że faktycznie nie wolno (!) zapalać świec przed Scianą Płaczu.

Tel Awiw nadal pozbawiony własnej rzeźni

Jerozolima. 21. 1. ŻAT. Komisarz rządu południowej Palestyny Campbell przyjął w Jaffie delegację ludności Tel-Awiwu, która wręczyła mu rezolucję, protestującą, przyjętą przez szereg wieców przeciwko zakazowi zbudowania rzeźni w Tel-Awiwie. Komisarz rządowy oświadczył, że rząd zaakceptował plan budowy oddzielnej rzeźni dla Żydów telawiwskich, tymczasem jednak dopóki rzeźnia nie zostanie zbudowana, muszą Żydzi korzystać z rzeźni w Jaffie.

Powrót delegacji niemieckiej z Hagi

Berlin. 21. 1. PAT. Delegacja niemiecka na konferencję haską powróciła dziś rano do Berlina. Wbrew poczynionym uprzednio zarządzeniom wóz sypialny, wiozący delegację haską, przyłączony został w Kolonji do innego pociągu, tak, że delegaci niemieccy wysiedli na innym dworcu berlińskim, niż przewidywano. Oczekiwało ich dwóch członków urzędu spraw zagranicznych. Dworzec kolejowy strzeżony był przez silne pogotowie policyjne. Do żadnych incydentów nie doszło.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Sztokholm, 21. 1. PAT. W warsztatach mechanicznych „Atla-Diesel" podczas prób motorów nastąpił wybuch. Dwóch inżynierów i czterech robotników odniosło rany. Stan dwóch z pośród nich jest bardzo ciężki.

* * *

Bordeaux, 21. 1. PAT. Pożar zniszczył tu fabrykę obuwia. W czasie akcji ratowniczej zawalił się mur, zabijając dwóch strażaków. Szkody wynoszą 1 miljon franków.

Wspólny projekt klubów centrowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21. 1. (N) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej wygłosił dłuższe przemówienie pos. Kiernik (Piasta), który w konkluzji swych wywodów zapowiedział, że kluby centrum, a więc Piast, Ch. D." i NPR wniosą wspólny projekt zmiany konstytucji. Będzie to projekt pośredni między propozycjami BB, a wnioskiem lewicy.

Z kolei obszerne przemówienie wygłosił pos. Lechnicki, broniąc projektu BB.

Następne posiedzenie komisji w sobotę. Do głosu zapisanych jest 15 mówców.

Nowy poseł estoński wręczył listy uwierzytelniające

Warszawa, 21. 1. PAT. Dnia 21 stycznia o godzinie 13-tej p. Karol Tofer, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Estonji, złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji w Zamku Królewskim. Przy audjencji był obecny p. wiceminister spraw zagranicznych Wysocki, szef kancelarji cywilnej p. Lisiewicz, szef gabinetu wojskowego ppłk. Głogowski oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Grandi przybywa do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21. 1. Sin. Wkrótce przyjeżdża do Warszawy po ukończeniu konferencji rozbrojeniowej w Londynie włoski minister spraw zagranicznych Grandi.

Zakopane w rzędzie 30 miast małopolskich

Zakopane. 21. 1. PAT. Na odbytem 20 bm. posiedzeniu rady gminnej zapadła uchwała co do budowy nowego gmachu szkolnego. Po porozumieniu się z Polskiem Towarzystwem Tatrzeńskiem, któremu odstąpiono parcelę przy dworcu tatrzańskim, zdecydowano się oddać pod budowę tak szkoły powszechnej, jak i gimnazjum parcelę na „Wilczniku" (obok rynku) łącznej powierzchni 24.000 metr. kwadr. Poza tem zapadła uchwała rady gminnej wniesienia do władz wyższych wniosku o zaliczenie Zakopanego do rzędu 30 miast małopolskich.

Szczegóły o straszliwej katastrofie lotniczej

Przynieśliśmy już telegraficzną wiadomość o katastrofie aeroplanu „Maddoux", który był statkiem powietrznym, służącym do komunikacji między Los Angelos a kalifornijskiemi torami wyścigowemi.

„Maddoux" jest Fokkerem o trzech motorach i 14 miejscach dla pasażerów. W niedzielę 19. bm. „Maddoux" zabrał 14 bogatych pasażerów z Los Angelos do meksykańskiej miejscowości Aguacaliente, gdzie odbywały się właśnie wyścigi. W drodze powrotnej motory odmówiły posłuszeństwa. Dwaj obsługujacy statek piloci usiłowali wylądować na wybrzeżu morskiem, atoli statek spadł nagle i eksplodował. Obok miejsca katastrofy znajduje się droga dla automobili, zebrało się więc bardzo wielu turystów, nie mogli jednak pospieszyć z pomocą ponieważ płomienie ognia zupełnie uniemożliwiły dostęp do aeroplanu. Dopiero gdy statek się spalił, można było wydobyć zupełnie zwęglone zwłoki 14 pasażerów i dwóch pilotów z pod ruin statku.

Między pasażerami znajduje się osiem kobiet i sześciu mężczyzn. Upadek aeroplanu był tak gwałtowny, że wyrzucił ze statku dwóch ludzi.

Z EZRY CHALUCOWEJ. W sprawie dancingu, który ma się odbyć 1 lutego, odbędzie się dziś o godzinie 8 wieczór, zebranie komitetu w lokalu przy ul. Stradom 13. I. p. of

Nowa komisja dla Sciany Płaczu

Próba przeprowadzenia gruntownych badań. Decydujący wpływ na losy Kotel Haamarawi. — Czy komisja odróżni prawdę od fałszu? — Czego spodziewamy się po pracach komisji. — Stan prawny.

Głosy prasy

Decyzja Rady Ligi Narodów w sprawie powołania specjalnej komisji dla Kotel Haamarawi wywołała silne echo w prasie palestyńskiej i angielskiej.

Organ rewizjonistów w Palestynie „Doar Hajom" pisze o tej decyzji:

„Przez uchwałę o wyznaczenie komisji dla **sprawy** Sciany Płaczu — uczyniono próbę przeprowadzenia gruntownych badań w sprawie **Sciany Płaczu**. Czy będzie komisja upoważniona **jedynie** do zbadania uprawnień i roszczeń do **Sciany Płaczu**, czy też w zakres jej pełnomocnictw wchodzić będzie również powzięcie uchwał — w każdym razie rezultaty jej badań **będą** miały decydujący wpływ na przyszłe losy Sciany i odnośne uprawnienia Żydów i Muzułmanów. Jeżeli nie przystąpimy natychmiast — konkluduje pismo — do zbierania materjałów, po twierdzających nasze uprawnienia do Sciany, to ponownie przegramy sprawę".

Organ robotniczy **„Dawar"** zamieszcza w tej **samej kwestji** następujące uwagi:

„Wniosek angielski o wyznaczeniu międzynarodowej komisji dla sprawy Sciany Płaczu uchwalony przez Radę Ligi Narodów, — jest o tyle usprawiedliwiony, że rząd angielski nie podjął sam rozwiązania tego zagadnienia. Sprawie Miejsc Swiętych w Palestynie wraz ze Scianą Płaczu — poświęcony jest oddzielny rozdział mandatu palestyńskiego. Nie godząc się przez kilka miesięcy na ten wniosek, dowiodła Liga Narodów, że ma bardzo mało zrozumienia dla sprawy konfliktu o Scianę Płaczu, który najeżony jest wielu niebezpieczeństwami dla kraju. Mamy nadzieję, że komisja przystąpi do swego dzieła z całą odwagą ,że potrafi odróżnić prawdę od fałszu ,dziedzictwo stuleci od formalnego prawa własności oraz nadzieje i łzy narodu od złośliwych manewrów politycznych".

„Haarec" pisze:

„Komisja dla spraw Sciany Płaczu przesłucha świadków, zbada dokumenty dla określenia stanu prawnego Sciany Płaczu. Czyż jest to jednak właściwa droga dla ustalenia praw narodu żydowskiego do szczątków naszej relikwji narodowej? Czyż nie miał słuszności rabin Kuk, gdy oświadczył przed komisją śledczą, że chcieć dowieść praw Żydów do Sciany, równałoby się chęci spotęgowania światła słonecznego przy pomocy świeczki? Mimo to godzimy się na wyrok komisji, oczekując, że usunie ona trudności, które są skutkiem złośliwych machinacyj".

„Times" zamieszczają artykuł wstępny, omawiający uchwały Rady Ligi Narodów w sprawach palestyńskich:

„Należy wyrazić zadowolenie z tego, że obecnie przeprowadzone zostanie bezstronne, gruntowne dochodzenie. Gdyby zostało ono wcześniej rozpoczęte, być może nie doszłoby do wielu godnych pożałowania wypadków.

Sekretarz Foreign Office dobrze wykorzystał swój krótki pobyt w Genewie. Zdołał on zainteresować członków rady sprawami palestyńskiemi, do których odnoszono się z pewną niechęcią. Niechęć ta pochodzi niewątpliwie stąd, że niektórzy członkowie Rady, reprezentujący państwa katolickie, oświadczyli w swoim czasie że wszelkie dochodzenie, które dotyczyć będzie stanu prawnego Sciany Płaczu napotka na trudności. Minister Henderson dowiódł jednak, że najbliższym celem dochodzenia jest jedynie określenie uprawnień Żydów i Arabów do Sciany Płaczu. Obecne dochodzenie wpłynie w najmniejszym stopniu na kwestje, które w związku ze Scianą Płaczu wyłonią się w przyszłości. Wraz z rozwiązaniem tego zadania, komisja zakończy swe prace, lub też, gdy powstanie konieczność rozszerzenia dochodzenia nic nie zostanie podjęte bez uprzedniej narady z Radą Ligi Narodów.

W **„Chwili"** pisze **Dr. I. Schwarzbart:**

„Członkowie Komisji badać będą foljanty wyblakłe w całe wieki wstecz, aby znaleźć — tytuł prawny i zbadać „ostatni spokojny stan posiadania".

Niech w badaniach swych dotrą aż do Biblji! Niech dotrą aż do prawa Boskiego, które jest pierwszem źródłem naszego, ludzkiego prawa do tych zwałów kamiennych, spłukanych łzami narodu-męczennika.

Może wtedy uszanują tę ,Scianę', która jest testamentem dawnego narodu żydowskiego, nie wypełnionym jeszcze przez nowy naród żydowski.

Bo to jest treść tego symbolu wśród uczonych dociekań o naszem prawie Boskiem..."

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 21. 1. 1930. Akcje niejednolite. Dolar lekko mocniej.

Akcje bankowe: Bank Polski 184

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 60—61.

Papiery procentowe: 5-proc Prem. Poż dolarowa 78 50—75.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję niejednolitą. Ruch na ogół panował słaby. Zwyżkowo notowano Bank Polski. Mocniej Zieleniewski przy większych obrotach. Elektrownia w placeniu 48 bez transakcyj. Z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarowa znacznie zniżkowa przy większej podaży. 4-proc. Prem Poż inwestycyjna słabiej bez transakcyj.

Na pogiełdziu robiono jedynie Lokomotywami po kursie 55 słabiej

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara gotówkowego lekko mocniejszy. Podaż dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i pół do 8.88 i pół, czeki bankowo 8.89.40—8.9020. Warszawa dol. 8.87—8.88, czeki 8.89—8 90. Lwów dol. 8.87 i jedna czw. do 8.88, czeki 8.89.40—8.90.20 Katowice dol. 8.87 i pół do 8.88 i pół, czeki 8 89 60—8.90.40. Kurs płacenia Banku Polskiego niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 21. 1. PAT. Akcje: Bank Polski 182, 184.25, Bank Zw. Sp Zar. 78 i pół, Firlej 31, Węgiel 50, Nobel 11, Lilpop 35, Starachowice 20. **Pożyczki:** 4-proc. poż. inwest. 120, 5-proc. poż. dol. 72 i pół, 5-proc. poż. konwers. 49 i trzy czw., 6-proc poż. dolar. 79 i pół, 7-proc poż. stabil. 88 i jedna czw., 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94. **Dewizy:** Belgja 123.94, Londyn 43.26, Nowy Jork 8.878, wypł. telegr. 8.896, Paryż 34 93, Praga 26.30 i pół, Szwajcarja 171.82, Wiedeń 125.08, Marka Niem. 213.03, Gdańsk 173.39. **Waluty** Dolary 8.85 i trzy czw.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 21. 1 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169 62—170.12, Budapeszt 124.15—124.45, Nowy Jork 709 45—711.95, Paryż 27.87—27.97, Warszawa 79.53 —79.81, Zurych 137.08—137 58, Amerykańskie 706.30 —710.30, Niemieckie 169.43—170.03, Włoskie 37.10 —37 26, Szwajcarskie 136.73—137.53, Czeskie 20.95 —21.07, Węgierskie 124.25—124.65.

Papiery wartościowe: Renta lutowa 1.—, Tureckie 25 i trzy czw., ompas 12.20, Północna 1028 i pół, Siersza 14 i jedna czw., Zieleniewski 47, Karpaty 4 i jedna czw., Galicja 31.

Giełda zurychska

Zurych, 21 .1 PAT Paryż 20.32 i trzy czw., Londyn 25.19 i jedna czw., Nowy Jork 5.17.55, Berlin 123.69, Wiedeń 72.80, Warszawa 58.02 i pół, Budapeszt 90.50, Bukareszt 3.07 i trzy czw.

Plan Younga ostatecznie przyjęty

Zamknięcie konferencji haskiej

Haga, 21. 1. PAT. Ogłoszony został akt o zakończeniu obrad konferencji, streszczający dokonane prace i wyliczający układy, zawarte w czasie konferencyj, odbytych w Hadze. Akt ten jest *ostatecznem przyjęciem planu Younga*, jako kompletnego i definitywnego uregulowania pozostałości wojennych. Ostatni artykuł aktu przewiduje stworzenie trybunału rozjemczego, który regulowałby niemal wszystkie nieporozumienia pomiędzy sygnatarjuszami, a także pomiędzy sygnatarjuszami a Międzynarodowym Bankiem Wypłat.

Końcowe słowa Jaspara i Snowdena

Haga, 21. 1. PAT. Oświadczając, iż obrady konferencji zostały zakończone, premjer Jaspar dał wyraz *uczuciu wiary w przyszłość.* W przyszłości tej zostaną zrealizowane wszystkie uczciwie zawarte układy. W chwili rozstania — mówił Jaspar — obiecajmy sobie nie dopuścić, aby zagasło światło, rozpalone na grobach i rzucające swój blask na kołyski nowych pokoleń.

Haga, 21. 1. PAT. Z wyjątkiem delegatów angielskich i hr. Bethlena wszyscy delegaci obecni byli przy podpisaniu aktu. Pierwszy złożył podpis premjer Jaspar, używając do tego złotego pióra. W imieniu wszystkich delegacyj Snowden oświadczył: „Zakończyliśmy pomyślnie dzieło, które sobie nakreśliliśmy" i wyraził zadowolenie z powodu uregulowania trudnego zagadnienia odszkodowań wschodnich. Następnie Snowden zwrócił się do Loucheura z prośbą o objęcie prezydentury komitetu, który zbierze się w Paryżu w ciągu najbliższych 2 tygodni, poczem złożył hołd pamięci Stresemanna. *Zagadnienia finansowe, związane z wojną, są obecnie uregulowane — zakończył Snowden — nie będziemy już znali w tej sprawie ani wrogów ani sprzymierzeńców, wszyscy będziemy towarzyszami i przyjaciółmi, pracującymi nad pokojem Europy.*

Przyjęcie na cześć konferencji morskiej

Londyn. 21. 1. PAT. Obiad, który wczoraj wydał rząd angielski na cześć delegacyj, przybyłych na konferencję morską, był największy z wydanych dotychczas. Do stołów zasiadło przeszło 450 osób. Naczelne miejsce zajął MacDonald, mając po prawej stronie Tardieu, po lewej zaś Stimsona. MacDonald wzniósł pierwszy **toast na cześć króla angielskiego, następny** na cześć monarchów innych państw, reprezentowanych na konferencji, wreszcie na cześć delegatów. Następnie MacDonald zwrócił się do zebranych z wezwaniem, ażeby zdobyli się na cierpliwość w czasie konferencji i zwrócił się kolejno do wybitniejszych delegatów ze słowami uznania. Mówca przypomniał użyteczną działalność Tardieu, nazwał Brianda ojcem konferencyj międzynarodowych, przypomniał, że Grandi zajmował się wieloma kwestjami finansowemi i politycznemi i że można powiedzieć **bez przesady, że wszystko, czem się zajmował,** było uwieńczone powodzeniem. Również ze słowami uznania zwrócił się MacDonald do Stimsona i Wakatsuki. Na przemówienie to odpowiedział Stimson.

Cziczerin cofnął dymisję

Berlin, 21. 1. PAT. Z Moskwy donoszą, że Cziczerin po rozmowie ze Stalinem i ulegając naciskowi ze strony licznych wysokich osobistości kół sowieckich, zdecydował się na razie cofnąć swoją prośbę o dymisję i ograniczyć się tymczasem do dłuższego urlopu wypoczynkowego.

Tylko połowa posłów zjawiła się na otwarciu parlamentu indyjskiego

Londyn, 21. 1. PAT. W Nowem Delhi, w Indjach, otwarto dzisiaj parlament indyjski. Na otwarcie przybyło jednak tylko 70 deputowanych z ogólnej liczby 145. Nieobecność połowy posłów parlamentu indyjskiego uważana jest za demonstrację polityczną, w myśl haseł, rzuconych niedawno na wszechindyjskim kongresie narodowym.

Katastrofa kolejowa

Birmingham, 21. 1. PAT. (Stan Alabana) Według otrzymanych tu doniesień, między miejscowościami Louisville a Nashville wydarzyła się katastrofa kolejowa. Dwie osoby zginęły, około 40 odniosło rany, z których 10 ciężkie.

Rutynowana siła biurowa

znająca stenografję polsko—niemiecką, do natych miastowego wstąpienia poszukiwana. Zgłoszenia pod „2.200" do Adm. „N. Dziennika".

»NARÓD«

ILUSTROWANY MIESIĘCZNIK ŻYDOWSKI

Nr. XI. Str. 116

Cena numeru pojedyńczego 70 groszy. — Abonament roczny 6 zł., półr. 3 zł. 20 gr., kwartalny 1 zł. 70 gr. — P. K. O. 18282.

Adres: „Naród", Warszawa, skr. poczt. 500

Numer okazowy — po nadesłaniu 40 gr. w znaczkach lub przez P. K. O.

Komplet I.—X. w cenie 3 zł. po nadesłaniu czekiem P. K. O. (lub w znaczkach).

Dnia 6 lutego b. r. otwiera się w szkole zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy" w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro

Popołudniowy
Kurs gotowania dla Pań

(kuchnia rytualna), trwający 6 tygodni. Wpisy i informacje codziennie od godz. 1—2. w kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej 9, z wyjątkiem sobót i świąt.

Ukazał się polski przekład znakomitej, monumentalnej powieści pacyfistycznej!

ARNOLD ZWEIG

SPÓR O SIERŻANTA GRISZĘ

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożyła

WANDA KRAGEN

Tow. Wydawnicze „Rój", Warszawa 1930
!!! DO NABYCIA W KAŻDEJ KSIĘGARNI !!!

SUKNIE wieczorowe, wizytowe, karnawałowe, kostjumy redatowe,

wykonuje wedle żurnali i modeli francuskich pracownia „Ogniska Pracy" w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej 9, II piętro. Dla pań z prowincji udogodnienia. (Miara w krótkim czasie).



Przedstawicielstwo na Polskę i Gdańsk?
Dom Handlowy „EMHA", Kraków, ul. Stradom L. 16.



GARNITURY KLUBOWE
tylko pierwszorzędnie wykonane poleca jako specjalność
WYTWÓRNIA MEBLI KLUBOWYCH
TOMASZA 26 (Gmach Kasy Oszcz.), dawniej Florjańska 16

Stow. żyd. słuch. U. J. „Ognisko" w Krakowie ogłasza niniejszem

KONKURS

na posadę urzędnika w sekretarjacie „Ogniska" w godzinach wieczornych. Wymagane kwalifikacje są następujące: 1) korespondencja polska, 2) biegłe pisanie na maszynie Underwood, 3) stenografja polska, oraz znajomość języka hebrajskiego i żydowskiego w słowie.
Oferty należy wnosić do sekretarjatu Stowarzyszenia przy ul. Przemyskiej do 25 b. m.

Wolne posady

PRAKTYKANTKA biurowa ze znajomością niemieckiego, biegła maszynistka, od pierwszego lutego poszukiwana. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika" pod „Sobota wolna". [illegible]

POSZUKUJE się panienek do nauki szycia kapeluszy słomkowych modniarskich, oraz kilka zdolnych modniarek. — Grosa, Kordeckiego 7. [illegible]

KORESPONDENTKA biegła, stenografja polska i niemiecka, zostanie natychmiast przyjęta. — Własnoręczne oferty tylko z pierwszorzędnemi referencjami — do biura „Par", Rynek 46, pod „Samochody". 154er

Posad poszukują

INTELIGENTNA panienka, ukończywszy szkołę handlową z bardzo dobremi świadectwami, poszukuje pracy biurowej. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Biuralistka". 89g

500 DOLARÓW dam kaucji za objęcie posady magazyniera, względnie ekspedjenta w jakiejkolwiek fabryce lub w większem przedsiębiorstwie handlowem. Zgłoszenia pod „500" do Adm. „N. Dziennika". 94g

BUCHALTER—bilansista, korespondent polsko niemiecki, organizator, zdolny, energiczny i sumienny, z długoletnią praktyką i pierwszorzędnemi referencjami, poszukuje odpowiedniej posady w Krakowie lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika" pod „Asekuracja 7". 88g

Lokale

LOKAL frontowy z wystawą przy ulicy Starowiślnej natychmiast do wynajęcia za czynszem. Wiadomość: Starowiślna 52, u właściciela. 171er

MIESZKANIE składające się z 3—ech pokoi i kuchni na III. piętrze do odstąpienia: Augustyańska L. 19, III. piętro. 92g

LOKAL na biuro w śródmieściu, składający się z 2 pokoji, przedpokoju, na I. piętrze, do wynajęcia od zaraz. bez odstępnego. Wiadomość w kancelarji adwokackiej I. M., w Krakowie, ul. Potockiego 13, I. piętro, między godz. 4—6 popołudniu. 169x

DO WYNAJĘCIA: 1) mieszkanie 4 pokojowe z pełnym komfortem. 2) mieszkanie 3 pokojowe z pełnym komfortem. — Bliższych informacyi udzieli Biuro inż. Feldman i Glaser w Krakowie, ul. Na Gródku L. 3, w godz. od 5—6 wieczorem. 95g

DWA pokoje, kuchnia, przedpokój, balkon, pełny komfort, na pryncypalnej ulicy Krakowa, natychmiast oddam za udzielenie pożyczki 2.000 dolarów za zabezpieczeniem. — Zgłoszenia pod „Komfort" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 170er

POKÓJ UMEBLOWANY z utrzymaniem częściowem lub całkowitem, dla jednego pana do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Danielowa, ul. Długa 33, III. piętro. 77bp.

POKÓJ słoneczny, frontowy, dla biurowej panny, u samotnej wdowy, do wynajęcia. Zgłoszenia codziennie między godz 1—3 popołudniu, Miodowa 20, II. piętro. 3685bp

POKÓJ kawalerski do wynajęcia: Starowiślna L. 45, I. piętro na prawo. 93g

Okazyjne
RĘKAWICZKI TRYKOTOWE
Zł. 1·50 za parę
H. LICHTIG
Grodzka 71
Szewska 7

DLA SIEROTY poszukuje umieszczenia na 5 miesięcy. Ewentnalnie może udzielać lekcyj w zakresie szkół ludowych. Wiadomość w Admin. „Now. Dziennika" pod „Sympatyczna dziewczynka".

TROCHĘ HUMORU

PO LIBACJI



— *Jakże dobrze się składa! Prawie dziś zapomniałem klucza od bramy!*

Nauka i wychowanie

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 d. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego pisowni oraz gramatyki polskiej. Po skończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 3233

Różne

5.000 DOLARÓW ulokuje na dom w Krakowie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Pierwsza hipoteka". 83g

CHOROBY serca, Basedow, astma, Sanatorjum „Salus" Dra Kupczyka Kraków, ul. Szujskiego. 2163er

KORB Józef, urodz. w r. 1901 w Krośnie, unieważnia książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Sanok. 160x

Już na składzie
WAGI
sklepowe, decymalne
ciężarki i miary cechowane na rok 1930
S. LANDESDORFER
Handel towarów żelaznych
Kraków-Podgórze, Rynek 13

Sprzedaż

SKŁAD WĘGLA odstąpię z powodu wyjazdu. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Dobry interes". 90g

„DYWAN"
SKŁADNIA DYWANÓW i KILIMÓW
KRAKÓW-PODGÓRZE
Św. Kingi 9. (linja tram. 8)
poleca
DYWANY i KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów
Telefon Nr. 1566

Okazja
Kilka maszyn do pisania prawie nowych
Underwood
Remington
Schmilin Bross
Torpedo
bardzo tanio na raty sprzeda
MAX LÖWENSTEIN
Kraków
Zwierzyniecka 8, II. p.

MEBLE kuchenne, przedpokojowe i pokoje dziecięce w najlepszem wykonaniu poleca nowo otwarty magazyn „Specjalność", Kraków, Sławkowska 12, w podworzu. Ceny niskie. — Dogodne warunki. 86er

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana.